Rok 1870. Kraków, niedziela 4 grudnia. Nr. 278.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 —	6 —	2 — 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględniają się tylko *w terminie 8 dni*. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się i niszczone będą.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).

Pierwsze umieszczenie . . . 8 centów
Każde następne umieszczenie . . . 5 "
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . 30 "
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, Jan Bartl, księgarnia J. Czecha i handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Karola Wilda, księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gaddy. — **W Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Jan Bartl, księgarnia Józefa Czecha. — **We Lwowie:** Księgarnia Karola Wilda, księgarnia Gubrynowicza i Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gaddy. — **W Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego. — **W Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — **W Berlinie, Monachjum, Zurichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse. München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zurichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglera. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Przedpłata na KRAJ

na miesiąc **grudzień** 1870 r.:
w Krakowie 2 złr.
w Austrji . . 2 złr. 25 c.

Ceny prenumeraty zagranicznéj podane są w nagłówku dziennika.

Od 1go grudnia do końca **pierwszego kwartału 1871 roku** tj. do 31go marca:
w Krakowie 7 złr.
w Austrji . . 8 złr.

Kraków 3 grudnia.

Rappel paryski z 24 list. przynosi następującą wiadomość: „Rząd otrzymał 18 list. długą depeszę od Thiersa, w któréj tenże wyraża zdanie swoje z powodu noty ks. Gorczakowa, wypowiadającéj traktat z r. 1856. Francuski mąż stanu udziela radę działania zaczepne odraczać, gdyż europejskie zawikłania mogą spowodować aljans Austrji i Anglji z Francją!

Wiadomość ta zdaje się potwierdzać doniesienia, jakoby Thiers był poniekąd sprawcą zawikłania, że on Rossję do kroków jéj w czasie pobytu swego w Petersburgu namówił. Choćby i tak było, to starój zużytéj dyplomacji wyprowadził w pole impertynencką i chytrą politykę prusko-rossyjską.

Konferencje przyjdą do skutku choćby przedwstępnych pytań były całe tuziny i choćby było widome, że odroczenie wojny będzie tylko na bardzo krótki czas.

Pst. Llyd. zapytuje wprawdzie: czy mogą mocarstwa na konferencji, czy kongresie pozwolić na życzenia Rossji, coby ją zrobiło absolutnym panem na wschodzie? Nie. Czy może Rossja po tak śmiałym kroku poddać się nieprzychylnemu wyrokowi? Nie. W zawikłaniu obecném leży więc zaród przyszłego, a tém straszniejszego, ile że cała uśmierzająca czynność jest niedostateczną do uśmierzenia go i że Prusy nie zostaną na boku.“

Loika ta jest prawdziwą, lecz nie mniéj prawdziwym jest fakt, że mocarstwa nie chcą wojny, że jéj prowadzić nie mogą, że więc Rossja teraz zyska. Czy zaś późniéj straci? zależy w wielkim stopniu od tego, czy Austrja się odrodzi, przetworzy i do sił dojdzie, jak również, czy Francja do reszty ulegnie, lub nie.

Okoliczności zmuszają tymczasem do zakończenia toczącéj się walki. Francuzów prze obawa ogłodzenia Paryża, Prusaków chęć zmożenia Francji do szczętu przed przyjściem do skutku konferencji. Nie podobna by im bowiem było siedzieć na konferencji obok delegata rządu, którego nie uznają i dlatego głoszą, że nie mają z kim zawrzeć pokoju.

Zdaje się więc, ze zmęczone umysły wszystkich ludów Europy doczekają się nareszcie rozstrzygnięcia. Klucz sytuacji wojennéj i politycznéj jest obecnie pod Paryżem tak daleko, że wszystkie nawet wewnętrzne austrjackie sprawy zawieszone są niejako i dopiero po wypędzeniu Prusaków z Francji, lub poddaniu się Paryża, dalsze w téj mierze nastąpią kroki.

Przedtém wszelkie kombinacje mogą się okazać złudnemi tak, że we wszystkich sprawach trzeba sobie powiedzieć: musimy czekać. Najlepszy to dowód, że lubo wojna jest zlokalizowana, jednak rozgrywają się sprawy, które żadną miarą od związku z innemi oddzielić się nie dadzą i bez związku z innemi się nie rozstrzygną.

Rozporządzenia ministra oświecenia względem Galicji.

W. Ztg pisze: Sejm galicyjski uchwalił, jak wiadomo, kilkakrotnie ustawy o seminarjach nauczycielskich i nadzorze szkolnym, które nie mogły uzyskać sankcji korony z powodu, że nie zgadzały się z zasadniczemi ustawami państwa. Stosunki szkolne w tym kraju stawały się więc coraz opłakańsze, gdyż w swoim czasie i prowizoryczna ustawa o nadzorze szkolnym z 10 lutego 1869 w Galicji zaprowadzoną nie została.

Ostatni raz rozporządzono uchwałą sejmową w czerwcu 1870.

Okoliczności téj użył minister oświaty do wywołania rokowań z galic. radą szkolną i oświadczył gotowość, żeby z pomocą przyzwolonych przez rajchsrat sum, choć prowizoryczne powziąć postanowienia dla rozwoju i polepszenia szkolnictwa, zanim zgodnie z sejmem ostateczne ustawy będą mogły przyjść do skutku.

Rada szkolna uznając potrzebę tego sposobu, poczyniła wnioski w zakr. b. r. względem prowizorycznej reformy seminarjów nauczycielskich, względem seminarjów i powiatowego nadzoru szkolnego, stosując się zupełnie do ustaw państwa.

Na mocy tych wniosków rozporządzeniem ministerjalném z d. 22go listopada postanowione zostało utworzenie:

Sześć państwowych seminarjów nauczycielskich we Lwowie, Krakowie, Rzeszowie, Tarnopolu i Stanisławowie;

trzech państwowych seminarjów dla nauczycielek we Lwowie, w Krakowie i w Przemyślu;

których dwa niższe lata, o ile nie może być prędzéj, otwarte będą w drugiéj połowie bieżącego roku szkolnego.

Równocześnie zarządzono, co potrzeba, ażeby co do dalszego kształcenia nauczycieli zgodnie z zasadniczemi postanowieniami ustawy państwowéj względem szkół ludowych także i co do Galicji, jak najprędzéj postanowienia zapadły.

Co do potrzebnego uregulowania nadzoru szkolnego w tym kraju min. ośw. przedłożył wnioski Rady szkolnéj J. C. M. i postanowieniem ces. z d. 28 list. otrzymał upoważnienie wydać w tym względzie rozporządzenie, które w nast. nrze podamy.

Tym sposobem został nadzór szkolny w Galicji jeszcze przed przyjściem do skutku odnośnéj sejmowéj ustawy, zgodnie z ustawami państwa uregulowany.“

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wilno. [Podjudzanie rządu — stan rzeczy — reforma wojskowa.]

Korespondent *Mosk. Wied.* podaje niektóre wiadomości bieżące z Wilna. Na zwyczajne zapytanie krsp. co słychać, jakiś obywatel miasta Wilna widocznie Moskal, odpowiada mu, co następuje:

Dobrych nowin od niejakiego czasu wcale nie mamy, chociaż na pozór wszystko idzie jak najlepiéj. Żmudź zaczyna poruszać się. Niedawno uwięziono księdza Dembińskiego i kilka kobiet, za upowszechnianie pism ks. Łanusza. Polacy zawsze gotowi są upowszechniać byle jakie pisma, żeby tylko podniecać swoje współwiercy przeciwko Moskalom, gdy sposobność się nadarzy.

— Cóż być może, zapytuje zdziwiony korespondent, albóż wy jeszcze rachujecie na jakieś zewnętrzne okoliczności?

— Dla czego nie mamy rachować? cóż pan tego nie wie, że tutejsi Polacy stanowczo powzięli decyzję względem przeprowadzenia się do monarchji austro-węgierskiéj, jak tylko Niemcy pobiją Moskali. Ma się rozumieć, dotychczas jeszcze niewiadomo kto zwycięży, więc my się gotujemy do przyszłych możebnych wypadków i zawczasu skupiamy broń i inne materjały wojenne.

— Czy rząd rossyjski ze swéj strony nie przedsięwziera żadnych środków, aby sparaliżować te knowania w samym zarodzie?

— Niech pan sam raczy osądzić. Oto są fakta. Niedawno rząd nasz dał prawo obywatelstwa językowi rossyjskiemu we wszystkich objawach życia społecznego, jakoto nawet gimnazjaliści mówią po polsku. Zwierzchność gimnazjalna wszystko to słyszy, ale nic nie mówi. O zaprowadzeniu języka rossyjskiego w nabożeństwie katolickiem i wzmianki nie ma, nawet książek do nabożeństwa w języku rossyjskim już nikt nie drukuje. Nam wcale się nie zdaje, kiedy książek religijnych w języku żmudzkim, drukowanych czcionkami łacińskiemi; podobnie naturalnie, że upowszechnienie takich książek przyczyni się do zmoskwiczenia kościoła katolickiego, przed kilku dniami przyszło pozwolenie z Petersburga nietylko sprzedawania książek żmudzkich dawniéj drukowanych, ale nawet pozwolono drukować nowe. Teraz możemy wydrukować tak wielką ilość, że kirylica i za lat dziesięć nie da im rady. Tak to my postępujemy w sprawie najważniejszéj, od któréj zależy w przyszłości los tego kraju a nawet całéj Rossji. „Nie przestaje więc Katków podjudzać rządu przeciw nam.

Nowa reforma wojenna głównie z tego powodu najwięcéj cieszy Moskali, że będą mogli zmilitaryzować całą naszą inteligencję w zabranym kraju. Albowiem z ogólnéj liczby szlachty rodowéj w całéj Rossji, wynoszącéj 338,000 osób płci męzkiéj, przypada na dziewięć litewskich i ruskich gubernji 202,714. To jest:

W gubernji	kowieńskiéj	48,074
"	wileńskiéj	30,285
"	wołyńskiéj	17,636
"	grodzieńskiéj	16,805
"	mińskiéj	38,863
"	mohilewskiéj	19,392
"	witebskiéj	10,456
"	podolskiéj	11,229
"	kijowskiéj	9,973

A zatém cały ciężar nowéj reformy padnie przedewszystkiem na polskie prowincje cesarstwa rossyjskiego. Najdzielniejsze siły kraju będą musiały marnować się w służbie moskiewskiéj. Posady oficerskie w wojsku, tym tylko będą dostępne, którzy pokończyli uniwersytety, lub wyższe zakłady naukowe, a takowe zaledwie małéj liczbie uczniów narodowości polskiéj, były dostępne z tego powodu, iż Polaków przyjmowano tylko 10% w stosunku do ogólnéj liczby uczących się.

Peszt 2 grudnia.

‡ Delegacje wspólne przedstawiają tę korzyść i tém się różnią od zwykłych parlamentarnych instytucji, że się li tylko zajmują większemi sprawami państwowemi. Prace legislacyjne, choćby się drobnych tyczyły przedmiotów, dużo zabierają czasu i te właśnie do zakresu (téj koncepcji Deaka) nie należą.

Większa jest sposobność i więcéj pozostaje czasu do zajęcia się stosunkami zewnętrznemi państwa, sprawami finansowemi i organizacją siły zbrojnéj czyli wojska austro-węgierskiego.

Na nieszczęście Austrja od r. 1848 takich miała kierowników, że jéj położenie zewnętrzne i wpływ na zewnątrz upadały, że stan finansowy rok rocznie się pogorszał, i niedobory, pożyczki, podwyższenia podatków, w stan normalny przeszły, a narzędzie wojska, ta plastyczna potęga państwowéj podwaliny, przez rozmaite przechodząc organizacje, nie jest dotąd urządzone jak należy.

Odkąd Węgrzy mają głos stanowczy w polityce austr., zaprowadzono niektóre ulepszenia, mianowicie w utworzeniu korpusu honwedów, nieuzupełniono go jednak dotychczas oddziałami technicznemi.

W krajach zaś przedlitawskich z jakiejś obawy, by się teorji unifikacyjnéj: *halb rechts, halb links*, coś jeszcze nie stało, landwera austrjacko-niemiecka warta będzie tyle, ile w swoim czasie wartała dawna austrjacka, o któréj się przechowały tradycje.

Nic dziw, że w wydziałach delegacyjnych podnoszone bywają powszechnie uzasadnione żale i utyskiwania, że się na nie trafia niemal na każdym kroku.

Także wyższa myśl reformacyjna; wiedzą wszyscy, że źle, ilustrują w różne sposoby, a jako, że jakby się go pozbyć i tylko nie ma mowy i projektu nawet nie było.

Widocznie organizacja wojskowa jest zanadto kosztowną, i absolutnie w stosunku do sił finansowych państwa, i względnie do rezultatów, na jakie patrzymy.

Węgrzy i Polacy w tém zgodni, żeby radzi podnieść siłę wojskową państwa do najwyższéj potencji; przyzwoliliby jedni i drudzy na kredyt czy pożyczkę, jakąby przedłożono w pomienionym celu. Ale pokazało się w ostatnich latach, że to nie wystarcza. Nieszczędzono wydatków, a armja tak była niegotową do jakiejkolwiek akcji, że musiano (kiedy wybuchła wojna prusko-francuzka) kilkanaście miljonów użyć nad preliminarz legalny, żeby tylko postawić armję na stopę pokojową.

Z kredytem państwowym codziennie większy ambaras; koła finansowe jak się z ostatniéj zaliczki 15½ miljonowéj przekonać łatwo—zaczynają się domagać zastawów (według zwyczajów orjentalnych w Egipcie, Turcji etc. praktykowanych). Ministra finansów austr. obwiniać trudno, że sztukuje jak może.

Znalazł taką spuściznę, że tylko z dnia na dzień może sprostać wymogom, które są konsekwencją polityki i starych długów.

W węgierskiéj delegacji przynajmniéj praktyczną powziętą uchwałę co do kontroli wojskowych rzeczy. Zapatrując się na skutki gospodarstwa napoleońskiego *in militaribus* we Francji, gdzie na papierze było wszystkiego podostatkiem, a rzeczywiście nic lub mało co, gdzie „blaga“ zastępywała prawdę, żądają Węgrzy, żeby ustanowioną została komisja do sprawdzenia stanu realnego, składów, magazynów etc. wojskowych i porównania tego co jest, z tém, co urzędownie podane na papierze.

Chcą także wiedzieć, ile jest obecnie gotowych przyborów wojennych i ile rzeczywiście ludzi pod bronią. Interpelacja stósuje się do ministra wojny.

W wydziale finansowym delegacji austr. zajmowano się kwestją przypominającą dawne czasy „mądrości biurokratycznéj“, a dziś nie mającéj po prostu sensu.

Oto poruszono kwestję i nad nią długo rozprawiano: Czyli dysputy, uchwały wydziałowe mają być czy nie, zachowane w tajemnicy?

Uchwalono, żeby zachowywać sekret. Tylko ta przez Schmerlinga zaprowadzona protegowana korespondencja Reichu (*quondam*) ma otrzymywać od sekretarzów protokóła. Tak samo jak za Napoleona III dziennikom nie wolno było publikować sprawozdań innych, jak streszczenia urzędowe protokólarne.

Wydział finansowy delegacji węgierskiéj odwrotnie uchwalił zupełną jawność rozpraw swoich. Widać, że tradycja parlamentarnych rozpraw zakorzeniła się w Węgrzech a w Austrji jeszcze ten maluczkowaty duch biurokratyczny przy każdéj sposobności wychodzi jak oliwa na wierzch nawet u tych, którzy ani do bióra nie chodzili, ani z pensji ces. król. nie żyją.

Chcieć tu od takich ludzi żądać jakich reform realnych, kiedy się zaskorupiają z własnéj woli w dawnych przesądach obskurantyzmu.

Peszt 2 grudnia. W finansowéj komisji delegacji rajchsratowéj wystósowane wczoraj do ministra wojny pytania odnosiły się do następujących spraw: budżet normalny, kontrakt co do dostawy broni z *cons.* Skene, pogranicze wojskowe, kredyt dodatkowy, zakupno koni w lecie i podwyższenie stanu artylerji i jazdy. Lonyay postawił wniosek, ażeby na przyszłém pełném posiedzeniu ministrowi wojny na pokrycie potrzeb w grudniu asygnować *à conto* 4 miljony. Wniosek przyjęty, pełne posiedzenie we wtorek.

Rechbauer interpeluje o stanowisko Austrji do wojny francusko-niemieckiéj.

Beust odpowiada: Rząd starał się o utrzymanie pokoju, ale zmuszony był przygotować się na wszelkie ewentualności, aby nie był piłką w ręku obcéj woli.

Rechbauer. Kogo rząd uważa za nieprzyjaciela?

Beust. Żadną ze stron wojujących, lecz były potrzebnemi środki, gdyż przez wielki nacisk pośredniczący byłoby wstąpienie w akcję łatwo możliwém, a przy innym zwrocie wojny prędkie zakrycie granic koniecznem. Uzbrojenia w lecie były obronnemi, przeciw nikomu nieskierowanemi.

Giskra interpeluje o stosunek do Niemiec.

Beust. Staramy się o utrzymanie stosunków przyjaźni z Niemcami i dlatego do dzieła zjednoczenia wcale się nie mięszamy. Oznajmienie Gramonta w ciele prawodawczém, że Austrja przyrzekła Francji pomoc, jest zupełnie bezpodstawném. W sprawie o czarne morze, rząd popiera projekt konferencyjny, lecz z zamiarem przełamania w zasadzie rossyjskiéj metody zrywania traktatów i z zastrzeżeniem, żeby nie stworzyć precedensu, dopiero potém wdać się w meritum rzeczy.

Francja.

Tours 24 listopada.

Z. [Wiadomości z Paryża—wiadomości miejscowe — dekreta rządu obrony narodowéj — rabunki pruskie.]

Balon, który spadł w pobliżu Tours, przywiózł ważne depesze i listy z Paryża. Listy jeszcze nie zostały rozdane, gdyż aeronauta, który przybył na balonie, przedstawił się dopiero wczoraj w biurze ministerstwa spraw wewnętrznych, ale z opowiadań jego dowiedziano się o wielu ciekawych szczegółach dotyczących Paryża. Wiadomość o zwycięztwie pod Orleanem przyjętą została z entyzjazmem w Paryżu, zapomniano na tę chwilę wszelkich uraz osobistych, osoby przyaresztowane w skutek wypadków w dniu 31ym paźdz. zostały uwolnione z więzienia i wiele z nich zaciągnęło się w szeregi gwardji narodowéj. Żywności nie brak, a szczególnie podostatkiem jest chleba i jarzyny; mięsa wołowego bardzo mało, mieszkańcy przeto żywią się przeważnie mięsem oślém i końskiém. Roboty forteczne postąpiły znacznie, a kolej żelazna od Vincennes do Nogent została naprawioną i komunikacja na téj drodze zupełnie przywróconą.

Nadeszła tu również wiadomość, że między 400 kawalerzystami pruskimi, którzy zaatakowali 18 listop. Bonneval, znajdował się siostrzeniec Bismarka, który został tak niebezpiecznie ranny, że musiano go zaraz opatrzyć na pobojowisku, gdyż nie wytrzymałby drogi do ambulansów w Chateaudun. Powyższy wypadek spowodował, jak się zdaje, rabunki i okrucieństwa, jakich dopuszczają się Prusacy w tych okolicach.

Przedwczoraj w nocy przywieziono tu 17 jeńców bawarskich z Orleanu.

Wczoraj odbyła się próba z balonem w ogrodzie prefektury. Do balonu wsiadł p. Poitevin, atoli po paru godzinach podróży balon spadł w dolinie Rochecorbou o 7 kilometrów od Tours.

Smutnego losu doznał balon, który wyszedł z Paryża, spadł bowiem w okolicy Chartres i Dreux i schwytany został przez Prusaków, w balonie znajdowało się 7 osób.

W tych dniach nadeszło tu kilka dzienników angielskich, zawierających szczegółowy obrachunek liczby broni przewiezionéj z Ameryki do Francji podczas obecnéj wojny. Pierwszy transport przybył d. 8 września, a więc w dzień bitwy pod Sedanem. Od tego dnia przybywały coraz częstsze transporta. Suma ogólna broni i ładunków przewiezionych dotychczas wynosi według powyższego obrachunku 378,000 karabinów, 45 miljonów ładunków, oprócz tego 11,000 pak z ładunkami, 55 armat i 2000 pistoletów.

Dzienniki powyższe donoszą również, że kilka okrętów pancernych francuskich krąży wzdłuż wschodnich wybrzeży angielskich. Zdaje się, że ścigają one okręt pruski, który w tamtych stronach się ukazał, o potyczce jednak lub o wzięciu tegoż nie donoszą dzienniki.

Bezczynność jenerała Trochu zaczyna tu niepokoić wszystkich, choć wierzą w powodzenie armji loarskiéj i paryskiéj. Wiadomości, które nadeszły z Lionu, donoszą o położeniu armji francuskiéj wschodniéj i ważną pomocą dla niéj jest bohaterskie zachowanie się ludności, która utrudnia pochód wojsk pruskich i męczy je bezustannie.

Kwestja wyborów jest ciągle na porządku dziennym. Gambetta sprzeciwia się stanowczo wyborom, jenerał Trochu, o ile wiadomo, przystaje na wybory, ale z zawieszeniem broni. Propozycja zaciągnięcia nowéj pożyczki zwyciężyła nad propozycją nowych podatków, a Laurier

---

BUCIK.

Humoreska

przez

Wołodego Skibę.

(Władysława Sabowskiego.)

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Nikt z pokorniejszą miną nie szedł nigdy przez ulicę Kanonną i przez Grodzką, jak pan Kacper, gdy nazajutrz, po wyspaniu się i sprawdzeniu tożsamości osoby, wypuszczony śpieszył do hotelu saskiego, aby ubranie, trochę walką nadwerężone i wyszarzane noclegiem, na inne, przyzwoitsze zamienić.

Była dopiero godzina ósma rano, na ulicach ruch był niewielki, nawet na rynku, jako w poniedziałek, który w Krakowie nie jest dniem targowym, zdawało mu się jednak, że co chwila znajomych spotyka, że ci znajomi odwracają się od niego, bo się domyślają, co z nim było, że siedząca jeszcze w domu większa połowa miasta patrzy na niego z okien na wszystkich piętrach i że się śmieje, aż szyby trzęsą.

Szedł jak przez rózgi, ale doszedł nareszcie — i gdy się umył, przebrał, wyperfumował, odświeżył, jak całkiem inny człowiek ukazał się na linji A. B. zapomniawszy już prawie o smutnéj przeszłości.

Śpieszył ku Zwierzyńcowi naprzeciw pana Kręcikiewicza.

Na linji A. B. i koło Krzysztoforów i pod Baranami i na Wiślnéj ulicy spotykali go znajomi i kłaniali mu się, jedni z obojętnym wyrazem twarzy, inni z uśmiechem.

Uśmiechy niepokoiły pana Kacpra.

— Z czego się śmiejesz, panie Hilary? — zagadnął jednego ze spotkanych.

— Eh! tak... nic... — zająkał się zagadnięty.

— Źle!... — pomyślał pan Kacper — chyba się miasto o nocnéj awanturze dowiedziało...

Postanowił lepiéj pana Hilarego wybadać. Był tego zdania, że najlepiéj zawsze wiedzieć prawdę, choć przykrą.

— Nie zapieraj się, panie Hilary, — rzekł, — musiało panu coś śmiesznego się przypomnieć i to *à propos* mnie... przyznaj szczerze...

— No tak... przypomniała mi się ta powieść o Cyrjaku Buzickim, plenipotencie... czytałeś pan?...

— Czytałem...

— Śmiéj się pan z tego, powiadam panu, panie Bucicki... to głupstwo!...

— Będę się śmiał, będę... — odparł pan Kacper, — ale dopiero wtenczas, jak autorowi dam nauczkę... musi odszczekać lub odsiedzieć kozę.

— Będziesz pan procesował?...

— A będę... i wygram proces... od najlepszych prawników wiem, że wygram... takiéj swawoli pióra, szarpania dobréj sławy poczciwych ludzi tolerować nie można... Choć sam jestem wyższy nad podobne zaczepki i mógłbym nie zważać na nie, ale muszę dać nauczkę na przyszłość panom pismakom... *pro publico bono* wytaczam proces i sympatja publiczna za mną być powinna.

Rozeszli się; pan Hilary poszedł w rynek, pan Kacper daléj ulicą Wiślną i Zwierzyniecką ku rogatce.

Nim pan Kacper doszedł do rogatki zwierzynieckiéj, już na linji A. B., a w godzinę potém po całém mieście wiedziano, że wytacza proces autorowi powieści pod tytułem „Plenipotent.“

Sympatja publiczna nie była jednak za panem Kacprem. Prawnicy wprawdzie utrzymywali, że prawo jest wyraźne i że jeżeli pan Bucicki dowiedzie, że autor miał zamiar go przedstawić kreśląc swego Cyrjaka, to autor skazanym być musi, ale ogół publiki utrzymywał, że gdyby pan Kacper dowiódł, że Cyrjak Buzicki przedstawiony w powieści jest jego portretem, toby na tém gorzéj wyszedł, jak autor.

Kto miał słuszność?... obie strony podobno.

Wieść skrzydlata o zamierzonym procesie tegoż ranka jeszcze dobiegła na Piasek, gdzie w małym domku skromne literackie mieszkanie zajmował pan Józef Zamłyński, znany w piśmiennictwie pod pseudonymem Antonjusza Zenonima Ostrogi.

Pan Józef usłyszawszy tę wieść, wzruszył ramionami, powiedział o tém żonie i wzruszyli ramionami oboje.

Nie było nic dziwnego w tém obojętném przyjęciu wiadomości o zagrażającym procesie kryminalnym. Ci tylko, co w swém życiu nie popełnili ani jednéj drukowanéj powieści, mogą niewiedzieć, jak jest pospolitém, że ktoś, najczęściéj nieznajomy autorowi zupełnie, posądza tego autora, że go sportretował i wyszykanował w swoim utworze.

Antonjusz Ostroga miał pod tym względem więcéj jeszcze doświadczenia, jak inni, gdyż był jednym z wziętszych pisarzy, znanym oddawna i piszącym dużo.

— Czy ty znasz tego pana Bucickiego? — zagadnęła go żona.

— Nie widziałem go w żywe oczy.

— Mówiono ci co o nim?...

— Alboż ja wiem?... być może... tyle rzeczy opowiadanych słyszy się w życiu, po niejakim czasie zapominają się imiona bohaterów opowiadanego wypadku, ale główny charakter jego pozostaje w pamięci... tworząc potém coś w rodzaju podobnym, mimowolnie echa podobnych wspomnień nasuwają się pod pióro.

— Więc go nie chciałeś opisywać?

— Ani myślałem o nim.

— A jednak całe miasto gada, żeś go opisał. Mógłżeś na niewidziane opisywać człowieka?

— Opisywałem typ, przedstawiałem charakter wspólny wielu możebnym postaciom, dałem mu strój, nazwisko, stworzyłem dla niego okoliczności życia według własnéj fantazji. Że mój Cyrjak Buzicki może być do Kacpra Bucickiego podobnym, zaprzeczać bynajmniéj nie myślę. Gdyby ten pan Bucicki był skąpcem albo świętoszkiem, mógłby być tak samo podobnym do Harpagona lub Tartuffa, a przecież nie posądzałby Moljera, że go chciał portretować w swoich utworach... Powieść, to zwierciadło życia, przedstawia ludzi, a nie aniołów lub jakie zaziemskie istoty, rzecz naturalna, że ci i owi spostrzegają się w tém zwierciedle, lub że ich spostrzegają inni.

— Prawda, że są takich tysiące, ale żaden nie wytacza procesu... dlaczegóż ten pan Bucicki...

— Dowodzi to tylko, że tamci mają więcéj rozumu, niż pan Bucicki.

— Bywają jednak i paszkwile...

— To prawda, moja droga, lecz ja ich nie piszę.

I Antonjusz Ostroga już chciał powrócić do pracy, którą mu ta wiadomość przerwała, gdy zapukano do drzwi.

— Proszę wejść — odezwał się literat.

Nos pana Pafnucego wszedł naprzód, zanim sam właściciel tego nosa, w końcu pan Kacper Bucicki.

Goście, z wyjątkiem nosa, wymienili swoje nazwiska, powieściopisarz wskazał im krzesełka.

Rozpoczęła się konferencja, będąca jednem z dosyć pospolitych urozmaiceń autorskiego żywota, który czasem przynosi sławę, ale daleko częściéj... uprzykrzonych gości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

udał się już do Londynu, aby rozpocząć w tym względzie układy.

Nominacja jenerała Taidherdes na miejsce Bourbakiego w Lille, wywarła doskonałe wrażenie, gdyż jenerał ten znany jest jako doskonały oficer i odznaczył się w Algierze.

Rząd obrony narodowéj wydał dekret, według którego wszystkie zbrodnie kryminalne popełnione w okolicach zajętych przez nieprzyjaciela, sądzone być mają w dystryktach sądowych wolnych od nieprzyjaciela. Władze policyjne winny przeto dostawić tamże delinkwenta. Gdyby który z dystryktów sądowych pozbawiony był komunikacji z dystryktami sąsiedniemi obowiązani są naczelnicy żandarmerji dołożyć wszelkich starań, aby utrzymać z niemi komunikację, ile można najregularniejszą.

Dalszy dekret ustanawia prawa ułatwiające cudzoziemcom naturalizację, skoro tylko wezmą czynny udział w obecnéj wojnie bądź przez służbę w armji francuskiéj, bądź przez sprawowanie urzędu cywilnego.

Jest to bardzo wierne prawo dla naszych emigrantów, którzy wszyscy prawie staną się obywatelami Francji, co dotąd było bardzo utrudnione, ale połowa pewnie naszych ma doczekać się tych korzyści, bo walcząc dzielnie padnie w obronie przybranéj ojczyzny.

Miasto Sens w Burgundji, które się wcale nie broniło, zostało przez awangardę pruską zupełnie złupione. Działy się tam sceny okropne, jako w zdobytém mieście. Jenerał pruski, który następnie przybył do miasta, obiecał ograniczyć sprawiedliwość, ale to miastu nic nie pomoże. Takie sceny są teraz bardzo często.

Niemcy.

Berlin 30 listopada.

§§ [Nowe zjednoczenie Niemiec.] Wielkie dzieło jedności niemieckiéj, o którém każdy wykształcony Niemiec marzył od lat dziecinnych, zostało już dokonane — tak przynajmniéj twierdzą organa rządowe. Ale publiczność, ktora już nie we wszystko wierzy co rząd ogłasza, po bliższém rozpatrzeniu się w traktatach stwierdzających tę nową jedność, doszła do tego przekonania, że z małemi odmianami doszliśmy szczęśliwie napowrót do sławnego niemieckiego związku z r. 1815, który przed kilku laty z taką pompą i z takim wysileniem pogrzebano, jako ciało umarłe i bez przyszłości. Pokazuje się, że jedyną korzyścią rozbicia dawnego bundu było wyrzucenie Austrji z Niemiec, a zresztą powraca się tu dziś do starych form.

Traktaty z południowemi państwami doprowadziły także do rozkucia więzów w państwach północnych, połączonych dotąd ściśle z Prusami w jeden związek północno-niemiecki.

Skutki takich układów są bardzo niebezpieczne, bo dają w radzie związkowéj Saksonji, Bawarji, Wirtembergji i Badenji razem tyle głosów, ile ich mają Prusy, podczas gdy ludność tych państw razem nie wynosi połowy ludności pruskiéj. Jeźli do tych głosów dodamy głosy małych księstw, Prusy mogą być przegłosowane przy każdéj ważniejszéj kwestji. P. Bismark liczy zdaje się na to, że państwa mniejsze nie zgodzą się nigdy na jedno i że rozmaitemi wpływami da się zawsze osiągnąć większość głosów w radzie, Ale takie liczenie na ułomności ludzkie, często bardzo zawodzi, a w każdym razie państwo z taką machiną traci wielką korzyść, bo wyrzeka się szybkości działania, za pomocą któréj Prusy w ostatnich czasach tak świetnych doczekały się rezultatów. Z drugiéj strony państwa pomniejsze nie zabezpieczyły przez takie połowiczne środki swéj niezależności, bo w każdym z tych państewek jest a mianowicie wytworzy się z czasem silna partja dążąca do zupełnéj jedności, która rządom partykularnym wiele będzie sprawiać trudności, z drugiéj strony przy każdém zawikłaniu zewnętrznėm, liczne wpływy zagraniczne będą usiłowały odciągnąć te państewka od jedności z resztą Niemiec. Jest to więc żywioł zamętu, który nie przyczyni się bynajmniéj do zabezpieczenia siły Niemiec, i przeciwnie tworzy mnóstwo haczyków o które polityka zagraniczna zaczepić może.

Rumunja.

Bukareszt 23 listopada.

= [Marzenia ks. Karola o politycznych migdałach niebieskich — domniemywana ceremonja inaugurowania despotyzmu i królewskiéj niepodległości — reminiscencje o Pawle I przykrojone na pruski manier].

Równocześnie z podniesieniem przyłbicy przez Moskwę odsłaniają się także knute od dawna plany tutejszego rządu a raczéj pruskiéj dynastji panującéj w Rumunji. Książę Karol spostrzega, że mu jest bardzo niewygodnie z konstytucją, którą zaprzysiągł i przychodzi do przekonania, że niema już dla niego innéj rady, jak tylko co prędzéj pozbyć się takowéj, by pokąd czas uratować bodaj resztki aureoli włożonéj niegdyś mocą plebiscytu na skroń jego. Mocarstwa biorąc wówczas *ad notam* konstytucyjny nowy porządek rzeczy w Rumunji, przyjęły zarazem na siebie pewną moralną nad nim opiekę. W całéj téj procedurze nowego ustroju odrodzonych księztw, rolę stosunkowo najbardziéj bierną odegrała Turcja, mocarstwo suzerenne i jako takie głównie w tém interesowane. Słusznie więc odpowie dziś Konstantynopol, w razie gdyby się ks. Karol udawał po radę. Co mnie obchodzą wasze obecne kłopoty; uchwalając i zaprzysięgając konstytucję nie pytaliście się o moje zdanie; róbcie więc co się wam podoba, pamiętajcie jednakże, że za wszelkie następstwa wy sami będziecie odpowiedzialni. Z reszty mocarstw Prusy i Moskwa są chwilowo równego, planom ks. Karola przychylnego zdania i na ich to poparcie liczy on głównie występując dziś w przededniu orężnego starcia na Wschodzie, z projektem zamachu stanu i ogłoszenia się królem „niepodległéj Rumunji“ a może nawet „królem Rumunów“.

Wszystkie stronnictwa z wyjątkiem garstki dworaków oświadczają się przeciw tym zachciankom; wszyscy odpychają od siebie i od kraju wszelkie korzyści i zaszczyty, jakie nań mają i mogą spłynąć z łaski Prus i Moskwy, a natomiast doradzają ścisłe połączenie się z Turcją w celu stawienia czoła wspólnemu nieprzyjacielowi. Mało to jednakże pomaga; dwór zdaje się niedbać o głos i zdanie kraju, a powoduje się tylko własną ambicją podtrzymywaną podchlebstwami służalców i urzędowych prusko-moskiewskich figur.

Gabinet ma być zmodyfikowany w duchu czysto- a właściwie brudno-reakcyjnym; odnośnie zaś do zebrania się izb w niedzielę d. 27 bm. pisze *Le Pays Roumain:* „W dniu otwarcia sesji ciała prawodawczego, ludzie stojący na żołdzie tajnego funduszu zapełnią sale, galerje i korytarze z brzaskiem dnia. Mesaż książęcy zawiadomi o projekcie, albo może nawet o fakcie ogłoszenia „niepodległości“, na to odezwą się okrzyki i oklaski bez końca, poczém sławni mężowie stanu, kawalerowie ś. Anny, z powodu ważności chwili i przyszłych groźnych wypadków, zawieszą konstytucję. Rozumie się samo przez się, że ministrowie usuwając się od kontroli i zdania sprawy ze wszystkiego co się stało i co jeszcze ma nastąpić, rozwiążą izbę za najwyższém przyzwoleniem panującego. *On veut bailloner la victime avant de la frapper.* Dla uwieńczenia dzieła będzie wojsko nasze — którego patrjotyzm nie podlega wątpliwości — tak rozdrobnione, by w danéj chwili mogło być częściowo otoczone przez pierwsze kolumny moskiewskie, które przekroczą granicę, by tym sposobem uniemożebnić wszelki odpór. Otóż taki to świetny los gotują nam nowocześni Danaowie.“

Tenże sam dziennik przytacza następujące słowa księcia, jakoby wypowiedziane do kogoś nieszczególnie dlań usposobionego: „Uważam, że od niejakiego czasu witają mnie znacznie zimniéj „wszyscy ci, których na drodze spotykam. Cierpliwości tylko, a niebawem „będą się kłaniać nizko nietylko mnie, „ale i koniom moim i liberji.“

„Czy to ma być aluzja — zapytuje *Le Pays Roumain* — do przyszłéj wielkości, czy też do zachcianek *(velleités)* podobnych do tych, jakiemi się uwiecznił despotycznéj pamięci Paweł I, przed którym musiały damy na ulicy wyłazić z powozów, by się uiścić dygiem z dłużnego uszanowania... Kto to wie?... Ztąd tak blizko do Moskwy, a Francja tak daleko!“

Włochy.

Rzym 21 list. (spóźnione).

? Kronika wypadków tutejszych pozwoli wam samym najlepiéj osądzić, jak tu rzeczy idą:

Dnia 1 listopada. Papież jako niby niewolnik nieodprawia papiezkiego nabożeństwa w kaplicy syxtyńskiéj, lecz prywatnie w przytomności około 120 osób ma tamże o 7 godzinie mszę cichą.

Nadto papież nie przyjmuje swéj pensji 50,000 skudów z kasy włoskiéj i wydaje encyklikę, któréj treść musi być wam znaną. Wrócił do Rzymu radca namiestnictwa Broschi z dekretami ministerjum co do urządzenia szkół w Rzymie. Municypjum przeznaczyło 4,000 fr. dla sierot poległych w wypadkach w 1867 r. na *Transtevere:* Tavani-Argnati.

Dzień 2 listopada. Wielka demonstracja przeciw szkołom jezuitów. Municypjum podaje do jenerała La Marmory prośbę o zamknięcie takowych. Komisja budowniczych pod prezydencją radcy namiestnictwa Koman. Giacomelli wykończa projekt upiększenia Rzymu i przygotowania na 1 lipca 1871 r. gmachów, na przyjęcie ministerstw.

Dzień 3 listopada. Ponawia się manifestacja przeciw jezuitom. Jen. La Marmora odbiera memorjał od klubu rzymskiego przeciw szkołom jezuitów. Ogłoszone zostaje obwieszczenie namiestnictwa (podpisane d. 2 listop.) o otwarciu w kolegjum rzymskiém dnia 10 listopada 1 gimnazjum, 1 liceum i 1 szkoły technicznéj. Papież otrzymuje adres podpisany przez 500 pań rzymskich.

Dzień 4 listopada. Papież uwiadamia kapitułę św. Karola Boromeusza na *Corso,* że jako niewolnik nie może opuścić Watykanu i asystować zwykłemu tamże w tę uroczystość nabożeństwu. Nie chcę się tu zastananawiać nad tém, czy na udawanie niewolnictwa pozwala sumienie kapłańskie, ba, samego papieża? co do mnie, zdaje się, że podobne postępowanie niezgodne z powagą urzędu i człowieka. W dniu tym kościół traci znaczną część Ormian w Turcji, którzy uznać żadną miarą niechcieli nasłanego im z Rzymu patrjarchy w osobie msgr Hassun, a których w imieniu papieża msgr Pluym wyklina publicznie w kościele, w liczbie 3 biskupów, 45 księży i licznych wiernych. Klątwa ta została ogłoszoną w dzienniku *Šeda-i-Hakikiel* — który z téj przyczyny pokrył się żałobą, ubierając się w obwódki czarne i został przez rząd turecki skonfiskowany dnia tego i na 2 miesiące zasuspendowany.

Rzym robi wielką owację z powodu rocznicy bitwy pod Mentaną. Krocie Rzymian pojechało na samo pobojowisko i gdyby nie to, że wracając do Rzymu, na cmentarzu *San Lorenzo* pomieszczono pomniki poległych żuawów, uroczystość ta miałaby cechę święta narodowego. Tym zaś sposobem została sparodjowaną i wyszła na uliczną burdę.

Dnia 5 listopada. Jen. La Marmora odpowiada na adresa municypjum i klubu *Cavour,* że jezuici nie mogą być odrazu wypędzeni z kolegjum rzymskiego, bo ta kwestja wymaga rozwagi ze strony rządu. Jezuici mając część lokalu przeznaczonego dawniéj na szkoły zajęte przez rząd, urządzają swe szkoły, najpierw w tylnéj części kolegjum rzymskiego, a następnie do zapisu w nowicjacie św. Andrzeja na Quirynale, który z powodu, że tam jest kolegjum amerykańskie, został oddanym pod opiekę Ameryki południowéj i osłoniętym jéj chorągwią. Tu nietylko będzie wykładaną teologja i filozofja, ale i nauki humanitarne dla tych dzieci, których rodzice odznaczają się przywiązaniem dla papieża.

Dnia 7 listopada kard. Antonelli w piśmie wystósowaném do namiestnictwa żąda natychmiastowego zwrotu 5 miljonów franków, które papież ostatniemi laty z grosza ś. Piotra wydał na ufortyfikowanie Rzymu i innych miast swego państwa. Nadto na zakupienie broni i innych efektów wojennych, które rząd włoski zabrał dla siebie. — Skonfiskowano *l'Imparziale* i *Rome ou la patrie catholique.*

Dnia 8 listopada urzędnik namiestnictwa w przytomności 2 delegowanych z municypium rzymskiego w imieniu rządu włoskiego zajmuje pałac kwirynalski, spisuje inwentarz i wydaje rozkaz urzędnikom papiezkiego sekretarstwa stanu, kard. Berardemu i innym mieszkańcom należącym do służby watykańskiéj, aby wciągu 24 godzin zajmowane lokale opuścili. Pałac ten został zabranym dlatego, że zapytani biegli prawnicy rzymscy o swe zdanie, pisemnie odpowiedzieli, że według praw i zwyczajów rzymskich pałac kwirynalski należy uważać za własność publiczną a nie osobistą papieża. Skutkiem tego zaniechano także negocjacji o kupno pałacu Barberinich.

Dnia 9-go papież miał wielką naradę z kardynałami w Watykanie, o czém? — niewiadomo. — Dnia tego skonfiskowano *l'Uni'a Cattolica* przyszłą z Turynu.

Dnia 10-go wielka uliczna manifestacja przed kolegium rzymskiém. Oprócz świstania i krzyków, kilku śmiałków zdjęło dwa emblemata jezuitów zawieszone na tym gmachu i potłuczono je w kawałki. Czyn ten wielkie wywołał oburzenie u wszystkich umiarkowanych, gdyż te znaki wyrażają monogram Zbawiciela na tle zrobioném w kształcie hostji. Kardynał Antonelli wystósował protest do mocarstw katolickich przeciw zajęciu pałacu kwirynalskiego, dowodząc, że takowy jest własnością prywatną papieżów, a chociażby takowy i nie był, jest koniecznym dla stolicy św., bo w nim odbywa się konklawe. — Dnia tego Piotr Sardi oskarżony o poranienie trzech księży dnia 8 paźdz. r. b. w Rzymie, został przez trybunał skazany na 11 lat galer.

Dnia 11-go przybył do Rzymu hrabia Castellengo koniuszy królewski i *ad interim* minister dworu królewskiego i natychmiast zajął się urządzeniem pałacu kwirynalskiego.

Dnia 12go jen. Lamarmora wydaje dekret, przez który zostaje utworzony szwadron konnéj gwardji narodowéj.

Dnia 13go rząd mianuje wielu nowych profesorów w uniwersytecie rzymskim. Ojciec Secchi jezuita zostaje tamże profesorem astronomji. Municypium przeznacza dla konnéj gwardji narodowéj 2 konie utrzymywane przez nie dla papiezkiego bathistrada, który jeździł przed karetą papiezką.

Dnia 14 i 15-go został skonfiskowany dziennik msgra Randi eksministra policji *l'Imparziale.*

Dnia 18go *l'Osservatore Romano* ogłasza, że rektorowie kolegium francuzkiego, północnéj i południowéj Ameryki, irlandzkiego, szkockiego i iberyjskiego zanieśli protest przeciw zamknięciu kolegium rzymskiego, na którego założenie dane były pieniądze tych narodowości. Protest nosi datę d. 11 listopada. Dekret namiestnictwa liceum rzymskiemu nadaje imię *Ennio-Quirino-Visconti.*

Według dekretu namiestnictwa z dnia 19-go, gwardja narodowa rzymska, do któréj się zapisało blizko 48,000 kandydatów, składać się będzie z 4 legji, każda o 4 bataljonach, bataljon zaś z sześciu kompanji.

Dnia dzisiejszego tj. 20 listopada ze wszystkich stron miasta ciągną wyborcy w pewne punkta miasta, aby swe wota na przyszłych deputowanych rzymskich złożyć do urny. O rezultacie doniosę w przyszłym liście.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Żywiec, *30 listopada.* — [Towarzystwo zaliczkowe]. — Z radością przychodzi mi donieść o zawiązaniu się u nas za staraniem pana Lecha komitetu mającego wprowadzić w życie tow. zaliczkowe dla pow. żywieckiego. Instytucja ta w naszéj okolicy szczególnie jest potrzebną i z pewnością na dobre powodzenie liczyć może; ludność bowiem Żywca i pow. żywieckiego jest bardziéj przedsiębiorczą niżeli w innych stronach naszego kraju, a jedynie brak kredytu na umiarkowany procent sprawia, że ta po największéj części pracuje na korzyść lichwiarzy. Komitet składają pp. Bośniacki, Dziopiński, Markl, Maultz, Optułowicz, Papik i Tarnawski.

Do rady powiatowéj w Turce zostali obrani z gmin wiejskich: pp. Alojzy Strzelecki dotychczasowy prezes i wł. d. z., Karol Bartoszewski dotychczasowy wiceprezes, c. k. notarjusz Michał Matkowski wł. d. z. i naczelnik gminy Matkowa, Edmund Doening c. k. komisarz skarbowy, Jan Pulnarowicz zastępca naczelnika gm. Turki, Semen Ryzak zastępca naczelnika gminy Wysocka wyż., Iżyk Hrynio naczelnik gm. Wysocka niż., Seniów Iwan naczelnik gminy Bukowca, Minkowicz Andrzéj b. poseł na sejmie kraj., Fedor Pakas i Pawluch Jhnat właściciele gruntów, ks. Grzegorz Czajkowski gr. kat. proboszcz z Butli. — Z grupy miast i miasteczek: pp. Doboszyński Józef c. k. sędzia pow. i radny i Mojżesz Schychter kup. i assesor. — Z grupy większych posiadłości: pp. Kawecki Wiktor, Kieszkowski Henryk, Pilatowski Marceli, Albert Strzelecki, Polański Narcyz, Sobolewski Eug., Kuszuniewicz Michał wł. d. z., Przestrzelski Bolesław dzierżawca i poseł dw., Fran. Kierning c. k. adj. sąd., Wajdowski Emil c. k. sędzia pow., Wysoczański Michał naczelnik gm. Komarniki i Ant. Volpie de Caesarenfeld wł. d. ziemskich.

W Stryju do rady pow. z grupy większych posiadłości wybrani są: pp. Aleks. hr. Dzieduszycki z Sokołowa, br. Józef Brunicki z Bereźnicy, br. Juljusz Brunicki, br. Romaszkan Zyg. z Uherska, Barański Juljusz z Łukawicy Niżnej, Jabłoński Ludwik z Skolego, Stan. Padlewski z Kawska i Zatwarnicki Zyg. sekretarz urzędu gminnego w Stryju.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Bibljoteki najciekawszych powieści i romansów zeszyt 42 zawiera: dalszy ciąg powieści „Nicolo Lapi“ i „Zamek Carrow.“

Dzwonek nr. 18 zawiera: Sieroty. — Krakowiak Zosi. — Adam Mieczyński. — Teatr. — Rozmaitości. — Złote ziarna.

Upadek Polski opisany przez dra Fryderyka von Raumer tajnego radcę i prof. przy uniwersytecie berlińskim, wydał w tłumaczeniu polskiém p. *Karol Forster.* Zanim obszerniéj zdamy sprawę, podajemy czytelnikom wiadomość o tém dziele, które napisane przez niemieckiego uczonego, w stolicy nieprzyjaznych nam Prus piętnuje jednak zaborców tak energicznie jak tego jeszcze nikt nie uczynił.

Kronika potoczna i rozmaitości.

W poniedziałek dnia 5 grudnia przed południem o godz. 10 odbędzie się w wielkiéj sali sądu karnego przy ulicy Kanonnéj rozprawa ostateczna przeciwko obywatelowi węgierskiemu p. Ignacemu Maciejowskiemu, w procesie, o którym niedawno donosiliśmy na tém miejscu pod napisem: **Jeszcze nie bywało.** Oskarżonego bronić będzie dr. Gumplowicz.

Na rannych Francuzów złożyli w administracji *Kraju:* ze składki w Wadowicach 2 złr.

Na odbudowanie Sukiennic w Krakowie wpłynęło od 20 lipca do 20 listopada b. r. ogółem 869 złr. 50 cent., dodawszy do tego wniesione do 20 lipca składki w ilości 14,155 złr. 41 cent. w gotówce i 121 w obligacjach. Ogółem złożonych datków na odbudowanie sukiennic z dniem 20 listopada r. b. pozostaje 15,024 złr. 91 c. w gotówce i 121 w obligacjach.

W sali wykładowéj muzeum techniczno-przemysłowego w niedzielę dnia 4 grudnia następujące wykłady będą miały miejsce: od godz. 4 — 5 prof. Wład. Rozwadowski: „O napawaniu drzew rozczynami różnych soli w celu utrwalenia takowych i dla nadania im rozmaitych barw,“ (dokończenie); następnie o technicznem zużytkowaniu niektórych drzew zagranicznych; — od godz. 5—6 prof. Wład. Łuszczkiewicz: „O drukowaniu rysunków i obrazów w ogólności, wraz z objaśnieniem o różnych rodzajach rytowania,“ wykład 3-ci; „o drzeworytnictwie i jego rodzajach.“

Wstęp bezpłatny dla słuchaczów obojga płci.

Panna Eugenja Bernstein, o któréj przed paru dniami wspominaliśmy, da w poniedziałek w sali hotelu saskiego koncert na fortepjanie, na którym odegra Polonez *Es dur,* Impromptu Chopina, kawałek charakterystyczny Schumana p. t. Ptak prorokiem i dwie fantazje koncertowe Liszta. Początek koncertu o godz. 7½ wieczór.

P. Krystyn Ostrowski, bawiący obecnie w naszém mieście, wydał we Lwowie sielankę narodową podług K. Brodzińskiego na scenę ułożoną p. t. „Wiesław,“ do któréj dorobione są nowe śpiewki. W téj saméj książce znajdują się także: „Wskrzeszonego ś. p. Józefa Prawdomira przestrogi i kolędy,“ poczęści wiersze liryczne politycznéj treści, poczęści fraszki tegoż rodzaju, i jedne i drugie mocno żółcią zaprawne.

Intendentem teatru wiedeńskiego w Burgu został hr. Wrbna, którego mianowanie już teraz obudza niezadowolnienie, bo nowy intendent nie posiada znajomości literatury i sztuki dramatycznéj. Trzebaby Wiedeńczyków przysłać do Galicji; tu by się nauczyli, że tego zupełnie nie potrzeba, aby kierować teatrem. Wtenczas nie pisaliby po dziennikach, że autorowie pytać się będą: „Kto nas teraz będzie sądzić, gdy poślemy sztukę do teatru?“

Rozdawanie nagród, trzecie z kolei, dla służących miasta Lwowa, chwalebnie u swoich chlebodawców się zachowujących ogłoszone jest na dzień nowego roku 1871. Suma na nagrody przeznaczone będąca procentem od funduszu w tym celu ustanowionego, wynosi w tym roku 280 złr.

Morderstwo. — Jakób Cieśla włościanin z Ropczyc, 18 z. m. został znaleziony w okolicy bezludnéj nie żywy ze śladami popełnionego na nim morderstwa. Podejrzenie padło na jego brata młodszego, któremu Jakób nie spłacił przypadającéj na niego części ze schedy, 17-go bowiem wieczór kiedy był w karczmie, widziano na jego rękawie plamy krwi, na które z początku nie zwracano uwagi.

Cholera pojawiła się w tym roku w Warszawie poraz pierwszy 2 października i w ciągu pierwszego miesiąca zachorowało na nią osób 223, z których umarło 65. Dotychczas najsilniejszą jest ona w pow. kutnowskim i po części w gostyńskim.

Dramat Puszkina „Borys Godunow,“ wystawiony był z wielkim przepychem w przeszłym miesiącu na scenie petersburskiéj.

Zkąd się weźmie flota rossyjska na Czarném morzu? — Oto jest kwestja która obecnie zajmuje całą Rossję. Pomimo zapewnień niektórych dzienników angielskich, na Czarném morzu nie mają Moskale ani jednego okrętu. Przez Bosfor Turcja nie przepuści; flota któraby się kusiła przedrzeć, byłaby zamienioną w kupę trzasek. Ale nie na próżno przecie Rossja budowała koleje żelazne. Jeden z dzienników rossyjskich podaje projekt przewiezienia kolejami statków pancernych z Bałtyku na Morze Czarne.

Marszałek Bazaine ma wyznaczone miejsce pobytu w Akwizgranie, Canrobert w Sztutgardzie, Le Boeuf w Bonn.

Gutzków napisał dramat p. t. „Jeniec z Metzu.“ Nie jest to jednak dzisiejsza historja, tylko z czasów wojen Francji z Karolem V.

O modach w oblężonym Paryżu pisze jedna z Paryżanek w liście wysłanym drogą powietrzną: „Nasze Paryżanki nie namyśając się długo wypuściły na wolność włosy, które dotychczas despotycznym szynjonem były uciskane, a które teraz spadają w naturalnych splotach i lokach. Suknie obecnie odznaczają się wielką prostotą; nie ma prawie żadnych wolantów, garnirunków i fałdów, i zupełnie wyemancypowano się od sukni *à la Pompadour* i sztywnych spodnic *à la Marie Antoinette.* Ciemne kolory przeważają. W ozdobach panuje purytańska skromność i tym sposobem chcą okazać swoje współczucie dla matek, wdów i sierot, które opłakują stratę drogich istot, jakie padły ofiarą ambicją władców Francji i Prus. Wszelkie wybryki kobiecéj toalety znikły zupełnie — i był już czas na to!

Wystawa nieustająca tow. sztuk pięknych, na którą ciągle przybywają nowe obrazy, otwartą jest codziennie od 10—4 po południu przy ulicy Brackiéj, nad szkołą 2 piętro.

HOTEL DREZDEŃSKI *przyjechali:* Pantaleon Kalisz ob. z Rosji, E. Witting urzędnik z Warszawy, Kaz. Kucharski z Warszawy, W. Coüger kup. z Wiednia, Teodor Lindemann z Koła, A. Mysingiewicz z Tarnowa, Michał Urbanowicz wł. d. z Litwy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tarnopol 29 listopada.

Sprawozdanie tygodniowe filji banku hipoteczn.

G. Powietrze mieliśmy znów wilgotne, deszcz, mgła i śnieg naprzemian. Drogi z tego powodu powszechnie są niegodziwe i komunikacja utrudniona.

O ile zasięgnęliśmy autentycznych wiadomości u właściwych władz, otwarcie kolei żelaznéj do Złoczowa, nastąpi już około 8 grudnia rb. Od dziś zaś składa się zboże w magazynach kolejowych, aby pierwszym pociągiem mogło być ztąd wyprawionem.

Wobec takiego stanu rzeczy o furmanów coraz trudniéj, bo większa część, widząc niemożność konkurencji z parą, posprzedawała całe swe przybory i innego chwyciła się zawodu. Ceny więc frachtu notujemy tylko nominalne po 90 centów od korca.

Z powodu kwestji wschodniéj, wywołanéj przez Rossję, cały handel — nie wyłączając zbożowego — mocno ostatniemi dniami ucierpiał. Obawa przed zamknięciem granicy i ewentualném wkroczeniem wojsk rossyjskich na terytorjum tureckie tamuje u nas wszelką ochotę do obszerniejszych spekulacji. To, co chwilowo się zawiera, warunkowaném jest odstawą w krótkich terminach lub też w gotowém ziarnie.

Z tychto zatém względów ceny pszenicy cofnęły się — tak za granicą jak i w kraju — o 25 do 30 centów.

Żyto tylko trzyma się stale przy nadzwyczajnym popycie na dostawy dla wojska. Również groch, fasola i hreczka doznaje gładkiego odbytu w zagranicę. Jęczmień i owies natomiast znajduje mało amatorów, i to pierwszy wyłącznie do gorzeln i browarów.

Popyt na okowitę w ostatnim czasie osłabł, i to dlatego że tak w Wiedniu jak i w Tryeście wiele tego wyrobu do sprzedaży ofiarowano. Nie pozostanie także i w naszéj okolicy bez pewnego wpływu grasująca od dość dawnego czasu zaraza na bydło; pustosząc znaczne obory, niejednego producenta do zastanowienia gorzelni zniewoli.

Płacono za korzec:	złr. do złr.
Pszenicy celnéj białéj z odstawą	7·85— 8.20
„ czerwonéj „	7.70— 8.
„ średniéj „	6.80— 7.20
W styczniu, lutym..........	7.80— 8.10
Żyta dworskiego z odstawą...	4.25— 4.50
„ włościańskiego „ ...	3.85— 4.15
W styczniu, lutym..........	4. — 4.30
Jęczmienia...............	3.85— 4.15
Owsa....................	2.40— 2.80
Grochu białego i zielonego...	5.75— 6.
Hreczki..................	4.15— 4.40
Okowity wiadro o 80% Trall. i 41 miary wiedeń.	17. —17.75
W grudniu styczniu.........	16.50—17.
W marcu..................	16.75—17.50

Sprawozdanie giełdy wrocławskiéj.

Wrocław, dnia 2 grudnia.

Pszenica słabsze.	85 fnt. 2000 fnt.	biała 79-93 sgr.) wybór żółta 78-90 sgr.) wyżéj. 75 tal.
Żyto ustępujące, term. spokojne.	84 fnt. 2000 fnt.	58-64 sgr. wyb. wyż. 49 tal.
Jęczmień spokojniej.sze	74 fnt. 2000 fnt.	50-54 sgr. wyb. wyż. 46 tal.
Owies więcéj uważany.	50 fnt. 2000 fnt.	28-33 sgr. wyb. droż. 44 tal.
Groch wyższe.	90 fnt.	do gotow. 68-74 sgr. na paszę 60-64 sgr.
Kukurydza spokojniejsze.	100 fnt.	68-70 sgr.
Konicz bez zmiany	100 fnt.	biały 14-21 wybór czer. 13¼-17½ wyż.
Rzepak wielki pokup	150 fnt. brutto.	duży 260-280 sgr. mały 258-274 sgr.
Olej stałe.	100 fnt.	14⅚ tal.
Spirytus mało zmiany	za 100 kw. po 80% Tr.	14⅔ tal.

Werynia pod Kolbuszową 21 listop.

(M. Z.) Drogość i brak robotnika w tym roku pochodziły w naszéj okolicy głównie ztąd, że ciągłe słoty rodziły w każdym gospodarzu (a więc i w wieśniakach) obawę, że nie obrobią się w swoim czasie. Nie pomagały ani podwyższona płaca w miejscu, ani rozsyłanie gońców po wsiach, które w obrębie swym nie mają większych posiadłości, zkąd w cięższych zwykle przybywa pomoc.

Każdy, jak mógł i kiedy mógł, chwytał za swoje.

Temu — jak słusznie sprawozdawca z Budzyna zauważył — dziwić się nie można. Są wszakże i inne powody; bo obok tak licznéj jak u nas ludności, zwłaszcza że emigracji zarobkowéj, tak bardzo zgubnéj, starostwo tuetjsze wpływem swym dość skutecznie zapobiedz umie, nawet w tak pomyślnym stanie pogody jak w tym roku, przy dobréj chęci i cokolwiek większéj pracowitości ludu, znalazłyby się dostateczne siły, aby nie być zmuszonym patrzeć z żalem na tyle zmarnowanéj pracy, na tyle straty dla właścicieli i kraju.

To też koniczyny, które piękny rokowały plon, przepadły, i dziś jeszcze przegniłe czernią się tu i owdzie po polach; tatarki wilgotno pozwożone ulegają zepsuciu i nie daj Boże omłócić; prosa opadły i tylko nadpsutą zwieziono słomę; potrawy, jeżeli nie stoją dotąd nietknięte, to gniją lub ściele się takowe pod bydło.

Opieszałość zaś ludu ma różne źródła. Aby je poznać, wypada obszerniéj skreślić obrazek życia wiejskiego.

Najpierwszém źródłem jest brak potrzeb posunięty do ostateczności; ziemniaki, sól, mąka na barszcz w żarnach utarta, po trochu wódeczki — ot i wszystko!

Gdy do tego stan gospodarstwa jest tak urządzony, iż parę koników na jazdy z żydami po jarmarkach znajduje się w stajni, dwie krówki wielkości cielát roślejszéj rasy, a w dodatku parę cielątek wielkości zająca pasie się na miedzy; zresztą rola drobném żytkiem (według zdania włościan takie najlepsze na ten cel) zasiana — to czegoż więcéj życzyć sobie można?

To też podobno trudnoby skreślić obraz wyższego zadowolenia z siebie, swego gospodarstwa, swéj doli, jak kiedy się widzi rodzinę wieśniaczą w takich stosunkach, zwłaszcza wracającą z targu. Targ bowiem (druga z kolei przyczyna próżniactwa), których tu w okolicy kilka w tygodniu, nie liczy się do dni roboczych i nadaje swobodę święta.

A więc na wózku o drewnianych osiach umieściła się rodzina. Sama (gospodyni) pośrodku wozu, na kolanach dziecię kilkotygodniowe w szmatce owinięte, starsze w świeżo kupionéj dzieżce ku przodowi, prosiątko nowo nabyte lub niesprzedane z tyłu, dobry sąsiad uczepiony gdziekolwiek, gospodarz sam na przodzie; wszystko — z wyjątkiem inwentarza — rozmarzone delicjami, jakich w propinacji każdego miasteczka obfite zawsze zapasy, a do których przedewszystkiém liczy się i do postępowych napojów należy tak zwany czaj, tj. zagotowany lipowy kwiat — w niedostatku siano — z zaczerwienioną okowitą i miodem.

A więc gospodyni błogo zawodzi oczyma, sąsiad głośno się śmieje, dziecko kwili, drugie nadzwyczaj rade z ulokowania swego wykręca się w dzieżce, prosię kwiczy, a koniki cwałem, co tchu starczy, aż błoto w promieniu naokoło pryska. Gospodarz widocznie czuje raj w swéj duszy, więc też przez całą drogę rozlega się głos jego na całe gardło:

Da kupił jo kónika, da kupił siwégó,
Da kuty ón na štyry, wort grosika swégó.
Hej pojedziewa w góry, przywieziewa soli,
Wojtusiowi copeckę, Zosince koroli! itd.

Chociaż to wszystko nieprawda, ale imaginacja najwyraźniéj zastępuje tu rzeczywistość i chyba tylko najbliższa karczma zdoła przerwać te dźwięki zadowolenia i szczęśliwości prawdziwie niekłamanéj. Bo też o karczmę tę zawsze jakoś — tak niby z przypadku — przechodzący grajkowie w dzień targowy zawodzą, chociaż ich głaszczący pejsy i uśmiechający się karczmarz bynajmniéj nie wołał. — Skrzypki dźwięczą, basetla — najlepszego gatunku, bo wystrugana z jednéj sztuki — dudni, ludzi moc, półkwaterki brzęczą... jak tu nie wstąpić? jak się tu nie cieszyć?!

Byłoby czego zazdrościć, gdyby to zarazem smutném nie było.

Przeszło dwie trzecie pól ornych, łąk i pastwisk, bo **7.126,945** morgów ziemi najczęściéj błogosławionéj w kraju naszym jest w posiadaniu włościan, a włościanin nasz ma wprawdzie przywiązanie do swéj roli, ale przywiązanie bierne, nie produktywne; — gospodarstwo prowadzi się bez rachuby, bez myśli, bez postępu.

Bydlę, im mniejsze tém lepsze, bo mało zjada. Kwarta mleka udojona od jednéj krowy budzi zazdrość w sąsiadkach. Rolę uprawia się capigą lub tak zwaném radełkiem (drążek kawałkiem zakrzywionego żelaza okuty), bardzo rzadko pługiem. Sieje się bez systemu, gdzie ochota. Zboże czyści się szufelką, co nieprzeszkadza, że rola barwi się kwiatem rozlicznych chwastów. Gnojówkę najstaranniéj odprowadza się do rowu: niemniéj starannie wyrzuca się popiół i sadze na drogę; słomę się sprzedaje; nawóz urabia się z wyproszonych liści lasowych; bydląt jeżeli na wiosnę drągami nie podnoszą, to już dobrze; sady powstają ztąd, jeżeli chłopaki gospodarzowi na despet (przekór) ze zbytków śliwiny koło domu nasadzą.

Tak więc nieobliczony zapas ludzkich sił, ogromne skarby w nieużytéj lub zmarnowanéj rodzajnéj sile ziemi leżą odłogiem, przepadają dla dobrobytu ogólnego.

Jakaż przyczyna tego smutnego stanu?

Przyczyną z kolei trzecią i najważniejszą jest ciemnota.

Kiedy w innych prowincjach istnieją szkoły wzorowe, kiedy już dawno zawiązały się *ferajny, genosenszafty, pflancszule, obstbaumszule,* kiedy suto płatni *wanderlerery* — ludzie nauki — od wsi do wsi roznoszą światło, pomoc, zachętę, nagrody, a wszystkie te usiłowania zwrócone właśnie na ulepszenie małych gospodarstw, na uzacnienie wieśniaków: u nas po wsiach objął i po większéj części dzierży tradycyjny wysłużony kapral berło oświaty. Człowiek zaiste znakomity! *zna* czytać, służył dwanaście lat cesarzowi: pięć lat przy *depie,* a *taki* siedm lat przy *rejmencie* w *Pesztu.*

A przecież cóż nam — krajowi, ojczyźnie — nada najdokładniejsze obeznanie się z azotami, siarczanami, fosforanami, kwasami i niedokwasami, których pełno po naszych pismach rolniczych (chociaż i to konieczne), jeżeli nikt nie zwróci uwagi na drugą niemniéj ważną część kwestji rolniczéj, a taką łączność z dobrobytem ogólnym mającą, na umoralnienie, oświecenie, zachęcenie tych, w których ręku cały zasób ręcznéj pracy, w których posiadaniu taki obszar naszéj ukochanéj ziemi.

Wlać ruch, życie w tych małoletnich, otworzyć i utrzymać komunikacje; zachęcić, i oświecić lud... oto, co powinni mieć na sercu ci, co mają chęć i obowiązek podnosić rolnictwo krajowe.

Wiadomości z teatru wojny.

Obrona Paryża.

LXV.

Główną uwagę na teatrze wojny zwraca na siebie teraz wycieczka z Paryża. Bój trwa ciągle i telegramy wczorajsze podawały nam tylko zajścia dwóch dni pierwszych.

W pierwszym dniu wycieczka miała tylko znaczenie demonstracji na złudzenie nieprzyjaciela. Wymierzoną była pozornie na cały front południowy. Drugiego dopiero dnia główne siły załogi paryzkiéj rzuciły się na najwłaściwsze pole, na ów wycinek między Marną a Sekwaną, któryśmy po kilka razy za najstoso-

wniejszy do tłumnéj wycieczki wakacywali, bądź w celu otworzenia stałéj łuki na zaopatrzenie Paryża w żywność, bądź téż w celu wymaszerowania w pole regularnéj armji Paryża.

Rezultatem boju drugiego dnia wycieczki, było zajęcie pozycji Champigny, Villers i Brie, w których Wirtemberczycy byli obwarowani. Dalszy ciąg boju na dzień następny zapowiedziany. Może dzisiejsze telegramy doniosą nam już o jego wypadku. Cały wycinek nie był jeszcze oczyszczony z Prusaków, a co najważniejsza, mosty na rzekach jeszcze nie zburzone. W ten tylko bowiem sposób może się wycinek ten stać dla Paryża wolnem miejscem komunikacji z krajem. Dopóki mosty w ręku pruskim, to opanowanie odcinka nie jest zupełném i nietylko swobodnego marszu w głąb kraju rozpocząć nie można, ale i odwrotu pruskiego z za rzek ciągle obawiać się należy. Budowanie ośmiu mostów pod redutą de la Faisanderie musiało zwrócić uwagę Prusaków, bo Francuzi w odcinku między Marną a Sekwaną, oprócz Wirtemberczyków zastali cały 12ty korpus i znaczne części 2go i 6go korpusu pruskiego.

Korzyści odniesione przez armję loarską nad 10tym korpusem pruskim miały ten skutek, że nietylko na tym punkcie cofnęła się armja pruska, ale i okolice miasta Vendôme, przez których zajęcie armja pruska starała się obejść lewe skrzydło armji loarskiéj stanowczo przez Prusaków zaniechane zostały. Można się stąd z kilku przyczyn. Z Tours poszło 20,000 świeżego wojska do Le Mans, przez co siły pruskie w okolicy Vendôme mogły być otoczone. Zwycięztwo armji loarskiéj na prawém skrzydle jéj stanowiska, nadawało sposobność zwrócenia się sił orleańskich ku Vendôme; a może téż groźność wypadków pod Paryżem ściąga wszystkie siły pruskie pod Paryż. Tak samo na północy odwrót Manteuffla z Amiens, mógł nastąpić skutkiem koncentrowania się znacznych sił za Amiens i zwycięzkiego pochodu armji normandzkiéj, zagrażającego linji odwrotu z Amiens. A może téż i z głównéj kwatery nadszedł rozkaz maszerowania pod Paryż, na wzmocnienie wojsk zagrożonych tłumną wycieczką.

Raporta z głównéj kwatery pruskiéj.

Wersal 24 listopada.

Uwaga kwatery głównéj zwraca się w obecnéj chwili ku dwom mianowicie stronom. Śledzi ona z natężonym interesem ruchy posuwających się ku Loarze niemieckich korpusów, gdzie codziennie spodziewać się można ważniejszego zdarzenia. Nie z mniejszym interesem ma się na oku stan łożącej przed nami stolicy. Pojedyńcze dzienniki z Paryża, jakie nadeszły do kwatery naczelnéj od 18 do 22 listopada, potwierdzają wiadomość, że pokojowe usposobienie mieszkańców [illegible] się zwolna coraz silniéj. [illegible] wprawdzie jeszcze powiedzieć, [illegible] rząd był gotów do zastosowania się [illegible] sposobności. Systemem jest tak śmie Journal officiel z dnia 22 list. twierdzić, że przez kanonadę z fortów Bicêtre zburzone zostały pozycje pruskie roboty fortyfikacyjne na przeciwległéj stronie. Ponieważ Paryż z powodu bliskości obwarowanych fortyfikacji zewnętrznych, [illegible] wewnątrz linji osaczającéj miejsca siedzieć powinien, że francuski ogień działowy milczał zupełnie w ostatnich dniach, przeto niepodobna prawie pojąć wiadomości, z jaką rząd [illegible] pozbawione wiadomości wymyślone. Podobna taktyka nie może mieć innego powodu, jak utrzymać [illegible] odwagi ludu przez zwodnicze nadzieje, żeby to system słabości, której w niedzienniku zaznaczyć publiczna opinja Europy.

Przy zmianie opinji, jakich dokonała siła czasu w Paryżu, jest jedną najdziwniejszych zmiana opinji znanego dziennika Le Figaro, który tak przy wybuchu wojny niemiecko-francuskiéj, jak [illegible] cesarstwa pomiędzy wszystkiemi organami wojennemi wojennego stronnictwa najbardziéj się odznaczał przez swe bezmierne wycieczki przeciw Niemcom i Prusom. Gdy sobie uprzytomnimy, że dziennik ten od dawnego czasu uchodzić musi za właściwego reprezentanta politycznych zapatrywań każdego Paryżanina, to można ztąd bez obawy pomyłki wnioskować o nastąpionéj zmianie opinji, ponieważ Figaro właśnie stoi w obecnéj chwili na czele owych pism, które stanowczo oponują przeciw uporowi wydziału narodowego. W charakterze swym jako reprezentant paryzkiéj burżoazji stara się dziennik ten szczegółnie o wyświecenie stosunków gwardji narodowéj. Wypowiedziane w dawniejszym raporcie Staatsanzeigera twierdzenie, że zmobilizowanie gwardji obywatelskiéj wywołało wielorakie niechęci, utwierdza się przez to najniewątpliwiéj.

Dowiadujemy się, że sam rząd chciał z początku ostrożnie od umieszczenia gwardji narodowéj w szeregach armji czynnéj. Nasamprzód próbowano szczęścia z wezwaniem ochotników. Zgłoszenia tych, którzy oddać chcieli regularnéj służbie wojskowéj, były jednak tak rzadkie (assez piètres), że musiano wydać formalny dekret powołania, prawo z 10 listopada. Dziennik nie przeczy, że nowość tę źle przyjęto. „Poprzednio — czytamy w odnośnym artykule — mówił każdy o swéj odwadze wojennéj. W dniu niebezpieczeństwa będziemy na miejscu i pójdziemy przeciw wrogowi. Teraz zaś zamienili się najwojowniczsi, najnamiętniejsi i najwojenniejsi nagle w doskonałych ojców familji, stroskanych o dobro swych dziatek. Żąd pełno skarg i reklamacji." Artykuł dochodzi do wniosku, że rząd będzie musiał znieść rychléj czy późniéj swe rozporządzenie. W innem miejscu dyskutuje dziennik ten nawet warunki pokoju, a przytém uznaje neutralizację Lotaryngji i Alzacji za coś takiego, co przyjąć można.

Uświadczenia te prasy znajdują najżywszy odgłos w listach prywatnych. Dla dania dowodu na to, jak i koła prywatne zaczynają potępiać postępowanie rządu, niechaj posłuży ustęp następujący z przejętego listu, którego autorem jest osobistość należąca do klas społecznych. Miejsce to brzmi: „Tu (w Paryżu) spodziewają się zawsze jeszcze podjęcia nanowo rokowań dyplomatycznych. Ar[illegible] się wcale spodziewać tego, aby rząd ten adwokatów doprowadził rzeczy do pomyślnego końca? Opiera się on względami koncepcji, jak gdyby wszystko był zostawał zwycięzca (comme si l'on était partout vainqueur!). W tym rządzie Paryża leży niedorzeczność (ineptie), upór (entêtement) i duma, które wszystko na [illegible] sprowadzą. — Czy rząd [illegible]. Przypuszczał, że się rząd od poddania się Metzu w absolutnéj bezradności; wszędzie grożą ambarasy i tylko rozejm mógłby nas ocalić. Czas zaprawdę, abyśmy dostali [illegible] rząd (gouvernement constitué). Aż do przyszłego miesiąca będzie się można jako tako dowlec, potém rząd będzie [illegible] i ledwo powiedzieć można, co z tego będzie za [illegible]. Tymczasem nadają sobie pozór, jak gdyby coś uczynili, całe armje składają "na papierze". Lecz wszystko to komedja. Tą organizacją, będącą raczéj rozwiązaniem, tracą czas, podczas którego można by było mieć rozejm, nawet bez dowozu żywności! Francja ze swemi ideami republikańskiemi, które przecież są tylko ideami demagogji, zdaje mi się być w stanie takiego rozkładu, że na armie [illegible] nie jest podobna, a plan neutralizacji Alzacji i Lotaryngji przyjąłbym jako szczęście (et j'accepterais avec bonheur [illegible] la neutralisation en projet pour l'Alsace et la Lorraine)."

Pfalzburg. „Wczoraj 25go wieczorem o godz. 10 ustawia się grupa lekka baterji rezerwowa reńskiego polnego pułku artylerji w pozycjach bojowych przed [illegible] fortecą Pfalzburg. Baterie w trzech oddziałach, a działa umieszczone były w dobrze urządzonych strzelnicach. O godzinie 10éj rozpoczęło się ostrzeliwanie [illegible], a niebawem zagrzmiało 67 dział z twierdzy żywym ogniem, częściowo używającym zapalające [illegible] w ogniu granatów i bomb. Działanie baterji okazało się [illegible] po godzinach [illegible]. [illegible] się niejeden dach i niejeden szczyt kształt swój utracił. Bombardowanie trwało aż do 2éj godz. w nocy. Straty po naszéj stronie 1 oficer i 1 szeregowy z pułku 71 landwery ranni." *K. Ztg.*

W Lionie wyrabiają teraz nowe kartaczownice tak lekkie i łatwe do przenoszenia, że każdy oddział celnych strzelców będzie mógł mieć swoją własną kartaczownicę; strzały z tych kartaczownic sięgają na 1200 metrów. Przytém kartaczownice te są bez porównania tańsze niż dawniejsze, bo każda z nich kosztuje tylko 500 franków.

Twierdza Lille nad granicą belgijską ma być wkrótce obleganą przez Prusaków. Jestto miejsce obwarowane pierwszego rzędu, a lubo do połowy listopada pod względem wojskowym wcale jeszcze nie było przygotowane, obecnie znajduje się już w stanie obronnym, który nic nie pozostawia do życzenia; wykończono ogromnych rozmiarów wały, pozataczano działa, a we wszystkich tych robotach gwardja narodowa bardzo gorliwy brała udział. Działa sprowadzono z zagranicy.

Flota francuzka zabrała w ciągu téj wojny już do 100 okrętów niemieckich.

Zaprowiantowanie Paryża. Podajemy tu ustęp z dłuższego artykułu wyjętego z *Temps*, który stosunki paryzkie pod względem zaprowiantowania może mniéj różowo niż dotychczasowe sprawozdania, ale zato w ęcéj prawdziwie przedstawia:

„Za kilka dni będziemy się już tylko koniną żywić. Nieprawdą jest, co mówią, że nam solonego mięsa na kilka tygodni wystarczy. To co mamy, w krótszym czasie się rozejdzie, bo daleko mniéj nasolono, niż początkowo było w zamiarze. Także ryżu, oliwy i czekolady na 5 miesięcy nie stanie, jak niektóre dzienniki utrzymują. Oliwa już nawet rzadką być zaczyna. Zato cukru i kawy nam nie zabraknie, także wina; ale żeby na cały rok były zapasy, o tém nie ma mowy. Chleba będziemy mieli w styczniu jeszcze podostatkiem, tak że go nie będzie trzeba na racje dzielić. Zapasy ryżu, cukru, kawy, wina i chleba pozwolą nam dłużéj jeszcze jak przez styczeń skuteczny stawiać opór, a nawet zachować zdrowie i siły. Mięsa z koni wystarczy z pewnością na tak długo jak chleba, bez uszczerbku dla miejscowéj komunikacji i służby publicznéj. Oto jest całe położenie rzeczy, skreślone bez przesady i optymizmu."

Jazda arabska. Z Tulonu donosi *Correspondenz Havas,* że parowiec transportowy „Jura" przewozi z wybrzeża afrykańskiego pierwszy gum jazdy arabskiéj, zrekrutowany w prowincji algierskiéj z ochotników wielkich szczepów pustyni. Każda z trzech algierskich prowincji dostawi swój kontyngens, a Toulon oglądać będzie w porcie swoim debarkadującą się „wyborną" dywizją jazdy z najnieustraszeńszych bojowników rasy arabskiéj złożoną.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 1 grudnia. Redaktor dziennika *Delnicke Noviny* zaskarżony o zaburzenie publicznego pokoju z powodu artykułu, w którym powiada, że korona chce zapomocą tortur i szubienicy zmusić do obesłania rady państwa, został uznany za niewinnego 11 głosami przeciw jednemu niemieckiemu.

Peszt 1 grudnia. Według wiadomości autentycznych, ma nastąpić wkrótce koniec układów z Rumunją, odnośnie do połączenia dróg żelaznych. Rząd węgierski udzielił koncesję na trzecią linję kolei z Petrosceny przez Vulkan.

Wrocław 2 grudnia. Depesza jenerała Tümpling do jeneralnéj komendy w Wrocławiu brzmi: Villeneuve le Roi 1 grudnia w południe. Wczoraj o 2 godzinie w nocy wśród gwałtownego ognia wszystkich fortów, szalup kanonierskich wielka wycieczka przeciw naszemu i wirtemberskiemu frontowi, podobno pod jenerałami Ducrot i Trochu z 120,000 żołnierzy (?). Szósty korpus zwycięzko do 11 godziny odpierając atak, mógł zaczepionemu silnie lewemu skrzydłu Wirtemberczyków potém posłać na pomoc 6 batalionów, 2½ szwadrony i 2 konne baterje na Villeneuve i St. Georges. Po południu o 3 godzinie stanowisko nasze na nowo gwałtownie zaczepioném zostało, lecz po 2 godzinach odparto wszędzie Francuzów. Dzięki szańcom naszym jest strata nasza mała.

Monachjum 2 grudnia. Między jeńcami francuzkiemi w Ulmie odkryto spisek. Jeńcy uzbroili się potajemnie w sztylety i pistolety, które im odebrano.

Stuttgart 1 grudnia. Telegram jenerała Obernitz do króla wirtemberskiego z Chateau le Piple z 30 listopada donosi, że 2 i 3 brygada odparły dziś zwycięzko wycieczkę dywizjl wojsk linjowych, skierowaną przeciw Mont-Mesly przy pomocy 7 brygady pruskiéj.

1sza brygada utrzymała się przy stanowisku pod Conillyvillers od rana aż do zmroku; pomimo energicznego ataku ze strony nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel został odparty i stracił 300 ludzi. Straty nasze wynoszą: 6 oficerów zabitych, 34 rannych i 700 ludzi zabitych lub rannych. Między rannymi znajdują się wyżsi oficerowie.

Berlin 2 grudnia. W Strassburgu odkryto tajemną ekspedycję pocztową, która utrzymywała regularną komunikację z Tours i z Bazyleą. Ekspedytorów aresztowano.

Mac-Mahon przybył do Wiesbadenu.

Oficerowie francuzcy wzięci do niewoli podczas ostatniéj wycieczki z Paryża powiadają, że w Paryżu brakło podobno gazu, ulic przeto nie oświecają.

Rada związkowa zgodziła się po krótkich debatach na traktat z Bawarją.

Zarząd związkowy finansów przyjął wczoraj propozycje co do przyjęcia na się pożyczki tymczasowo na 37 miljonów.

Donoszą z Wersalu, że strata Francuzów podczas wczorajszéj wycieczki jest bardzo znaczna. Dziś dozwolono im kilkagodzinnego zawieszenia broni dla pochowania poległych.

Strata Wirtemberczyków wynosi 40 oficerów i 800 ludzi. Brygada Dutrossel straciła 2 oficerów i 70 ludzi. Straty saskie jeszcze nie obliczone. — Nieprzyjaciel zachowywał się dziś spokojnie.

Tours 1 grud. (Szczegóły do wczorajszego telegramu wieczornego.) Proklamacje jenerałów Trochu i Ducrot, ogłoszone wczoraj, wywarły tu wielkie wrażenie. Proklamacja Trochego składa całą odpowiedzialność za potoki krwi, które płyną; na tego, który przez swą dumę zdeptał pojęcia o cywilizacji i sprawiedliwości. Proklamacja jenerała Ducrot powiada: Przysięgam przed całym narodem, że zginę lub wrócę zwycięzko do Paryża.

Operacje zaczepne rozpoczęły się wczoraj. Żołnierze z marynarki i gwardje narodowe zdobyły dworzec kolei w Choisy.

Jen. Trochu, który chwali w swém sprawozdaniu jenerałów i wojsko, zapomniał oddać sobie sprawiedliwości, gdyż podczas wycieczki z Paryża przyczynił się niemało swoją osobistością, która na wojsko kilka razy wielki wywarła wpływ. Bitwę wspierały forty paryzkie za pomocą nieustannego ognia, za pomocą łodzi kanonierskich na Sekwanie i Marnie i pancernych wagonów. Akcja rozpoczęta na wszystkich punktach wznowioną zostanie jutro. Jenerał Trochu powiada, że jenerał Ducrot położył niepospolite zasługi podczas bitwy. Straty pruskie bardzo znaczne.

Londyn 2 grud. Rząd tutejszy otrzymał od rządu rossyjskiego odpowiedź co do przyjęcia propozycji konferencji. Odpowiedź rządu francuzkiego jeszcze nie nadeszła.

Rossja żąda natychmiastowego rozpoczęcia konferencji, nie czekając na odpowiedź rządu francuzkiego, który może przystąpić potém do konferencji. Anglja i Włochy oświadczyły się za odroczeniem, a to dlatego, aby posłowie przybyli z obszernemi instrukcjami, tak iżby konferencje raz rozpoczęte nie były narażone na zwłokę. Utrzymują, że konferencje nie rozpoczną się przed 6 stycznia.

Bukareszt 1 grud. Senat wybrał Plaugina, a izby Costaforna na swych prezydentów.

Oba ciała prawodawcze wybrały komisje, które mają ułożyć odpowiedź na mowę tronową.

Petersbourg 1 grudnia. Dziennik urzędowy zamieszcza odpowiedź Gorczakowa na notę angielską. W odpowiedzi odwołuje się najprzód kanclerz na życzenie Anglji, sprowadzenia zgody między Rossją i Turcją.

Nota powyższa nie zapuszcza się w ścisły rozbiór kwestji wschodniéj, gdyż takowy nie przyczyniłby się z pewnością do zgody; daléj wyraża nota ubolewanie, że lord Granville zwrócił wyłącznie uwagę na formę pierwszéj noty rossyjskiéj i powiada, że gabinet cesarski nie miał zamiaru zniszczenia całego traktatu.

Nakoniec oświadcza, że Rossja gotową jest wziąć udział we wszystkich naradach, skoroby tylko takowe gwarantowały utrwalenie pokoju na wschodzie i uważa zgodę z Turcją za rzecz równie zbawienną dla obu państw, jak i dla pokoju całéj Europy.

Przegląd polityczny.

Donosiliśmy, że starostowie zapytywali namiestnictwo, jak się mają zachować wobec oporu włościan przeciw wyborom do rad powiatowych. Z wiarogodnego źródła otrzymujemy wiadomość, że namiestnictwo w odpowiedzi poleciło starostom staranie, żeby wybory przyszły do skutku, żeby wytłómaczyli włościanom, że powtórne wybory rozpisuje się w tym celu, aby włościanie praw do wybierania nie byli pozbawieni.

Wiadomości z Francji donoszą o coraz groźniejszych starciach, w których z jednéj strony Prusacy przypisują sobie zwycięstwo, z drugij strony Francuzi zaprzeczają im korzyści. Że Prusacy nie odnieśli żadnego stanowczego zwycięstwa, jak o tém donosili, że przeciwnie położenie ich jest niebezpieczne, dowodzi ściągnięcie pierwszéj armji, która już zajęła Amiens, pod Paryż, gdzie widocznie wobec groźnych wycieczek załogi paryzkiéj potrzeba posiłków. Gdyby książe Karol był zadał stanowczy cios armji loarskiéj, mielibyśmy już dziś wiadomości o dalszych klęskach, o pościgu, o tysiącach jeńców i t. p.

Pokazuje się więc znowu, że Prusacy dla zaspokojenia kraju, który i tak niebardzo cieszy się z przewlekania wojny, rzucili mu kilka wiadomości o zwycięstwach, które dopiero trzeba będzie wywalczyć, bo do dzisiaj stanowczéj walki jeszcze nie było. W każdym razie chwila rozstrzygnięcia nie może być daleką. Francuzi zgromadzili zdaje się większe siły, niż się powszechnie spodziewano i po raz pierwszy z całą ostrożnością potrzebną w tak stanowczéj chwili posuwają się na odsiecz stolicy. Tryumfy pruskie były zawczesne nieco, jeszcze szala może się przeważyć na drugą stronę; a krew popłynie znowu strumieniami nie już dla jedności niemieckiéj, która jako tako sklecono, ale prywatnéj ambicji królów-wodzów, którzy upornie chcą tryumfalnego wjazdu do Paryża.

Konferencja w sprawie wschodniéj została przyjętą, alo nie można się spodziewać, aby tak prędko się zebrała, gdyż pełnomocnicy muszą otrzymać obszerne instrukcje. Tymczasem więc mamy pokój na kilka tygodni zapewniony.

Ostatnie Telegramy.

Peszt 3 grudnia. W komisji finansowéj węgierskiéj delegacji oświadczył hr. Beust, że Austrja przystąpi do konferencji w sprawie morza Czarnego dopiero po wszechstronném uznaniu nietykalności paryskiego traktatu.

Peszt 3 grudnia. Przybył tu poseł włoski Minghetti. Dzisiaj przyjmuje go cesarz, wieczór konferencja z kanclerzem. Idzie o załatwienie pewnych pretensji, jakie Włochy mają do Austrji jeszcze z r. 1866. W niedzielę wraca Minghetti do Wiednia, a w poniedziałek do Florencji, aby jako poseł być w parlamencie.

Tours 3 grudnia (urzęd.) Powtórne depesze ks. Fryd. Karola o Beaune la Roland są kłamliwe, zranienie jen. Aurelle bajką. W walce 1 grudnia zostało lewe skrzydło pruskie odrzucone; wzięliśmy jeńców i działa. Pierwsza dywizja 16 korpusu armji zdobyła pozycje nieprzyjacielskie, obsadziła Bonneville, Vilerian (?), Fainolles. Prusacy cofnęli się w kierunku Chateau-Cambrai Loigy. Cała armja loarska maszeruje naprzód. Załogi pruskie w Metz, Strassburgu, Thionville, Nancy otrzymały rozkaz, aby jak najpieszniéj wyruszyły pod Paryż.

Tours 2 grudnia (11 rano). *Agence Havas* donosi: Armja loarska odniosła wczoraj na prawém skrzydle pruskiém wielkie korzyści.

Moniteur donosi: Garibaldi wyparł wczoraj Prusaków z dwóch ważnych pozycji koło Autun. Nowy balon z Paryża spuścił się koło Vannes.

Wiedeń 3 grudnia. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało, jak zapewniają depesze od ks. Metternicha z Tours, że jenerał Ducrot na czele 150,000 armji wyruszył i osadził się w Nogent sur Marne.

Wiedeń 3 grudnia. Ambasada francuska otrzymała depeszę, że Francuzi obsadzili Champigny i że jeżeli tam 24 godzin się utrzymają, cała osaczająca linja pruska zniesioną zostanie.

Monachjum 3 grud. Jenerał Hartman donosi z nocy 28 na 29 i 29 rano: Aż do 11 rano walczono koło Paryża ze wszystkich stron, lecz wszystkie te walki, prócz przy Hay i Soussaye były tylko demonstracjami dla zmylenia Prusaków, co się téż Francuzom udało. Z warowni Bicetre i Ivry uczynili wycieczkę z kilkoma brygadami wspierani żywym ogniem z innych warowni i oddziałem flotyli. Pierwszy atak wymierzyli od strony reduty ku Reine i zaskoczyli tam znienacka załogę baterji, zdemontowali i zagwoździli 4 działa poczém centrum posunęło się na Hay. Kolumny wysunięte z Ivry pociągnęły na Vitry i Flad ku Soussaye. Walka od lewego niemieckiego skrzydła rozciągnęła się aż do Sekwany. Francuzi zamierzyli wziąć baterje przy Hay, trzy razy przypuszczali szturm i zdobyli je. Nadeszły jednak posiłki z Chevilly, Rungis, Autony i po 3 godzinach walki odebrały pozycje, Hay obsadziło 8 bataljonów. Flotyla zaopatrzona w dalekonośne działa, raziła strasznie prawe skrzydło niemieckie. Straty zapewne po obu stronach równe, po niemieckiéj stronie do 500 zabitych i rannych. Major Friesleben z sztabu jeneralnego raniony i wzięty. Wojska całego korpusu szły kolejno w bój, Francuzi w końcu, w pośród ciągłego ognia z warowni cofnęli się do nich.

Drezno 3 grudnia. Telegram ks. Jerzego do króla saskiego: Chelles 1 grudnia. Wczoraj od południa do wieczora walczyła świetnie 24ta dywizja wraz z częściami artylerji korpuśnéj i wspólnie z Wirtemberczykami pod Noissy i Villiers. Francuzi, którzy posuwali się naprzód między Bosè i Villiers, zostali odrzuceni po za wyżynę, zostawiając kilkaset jeńców. — Według ich podań, stało naprzeciw nam 50,000. Dotąd wiadome straty Saksończyków: 12 oficerów, 100 żołnierzy. Zapowiadanéj na dzisiaj drugiéj wycieczki nie było.

Londyn 3 grudnia. Parlament odroczony do 11 stycznia 1871. — *Morning Post* mówi: Konferencja w sprawie wschodniéj zbierze się prawdopodobnie przed świętami. — *Daily Tel.* donosi: Wszystkie państwa podpisane na traktacie przyjęły konferencje, z wyjątkiem Francji, któréj odpowiedź tylko odroczona.

Drugi w r. 1865 założony telegraf podmorski przerwany. Transatlantycka komunikacja telegraficzna ograniczona na drut francuzki.

Standard oddaje pochwały waleczności armji paryzkiéj; moralne korzyści, które zdobyła, natchną ją jeszcze większém zaufaniem na przyszłość. Pokoju wcale oczekiwać nie można. Prusy będą żałować, że nie przyjęły warunków proponowanych przez Favra.

Kursa. Wiedeń 3 grudnia g. 2 m. —. 5% zjednocz dług państwa 56.20. — 5% zjednocz. dług państwa w srebrze 65.60 — Losy z 1860 r. 92.62. — Akcje banku 729.—. — Akcje kredytowe 250.50. — Londyn 123.10. — Srebro 121.25 — Dukat 5.89. — Lombardy 178.50. — Losy z r. 1864 114.25. — Akcje franko-austrjackie 92.70. — Napoleony 9.91. — Akcje kolei galic. Karola Ludwika 243.50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 191.50. — Akcje kolei półn. wschodniéj 157.—. — Akcje banku związkow. (Vereinsbank) 89.50. — Akcje banku jeneraln. 84.50. — Renta w srebrze —.—. — Obligi indmnizacyjne galicyjskie 72.25. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 126.50. — Akcje anglo-banku 196.50. — Akcje kolei rząd. 385.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 165.—. — Akcje kol. Rudolfa 162.—. — Akcje kolei pardubickiéj 168.—. — Akcje kolei północ. 206.— Tramway 169.50. — Akcje banku budowy 57.—. — Akcje kolei wschodniéj 86.25. — Akcje kolei alföldzkiéj 167.50. — Akcje banku anglo-węgierskiego 79.50. —

Usposobienie giełdy: stalsze.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Szczepański.
Wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 3 grudnia.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Listy zastawne.		
Listy zast. gal. 4% bez kup.	71 —	70 —
„ „ „ 5%	81 —	79 —
„ „ „ bank. hip. 6%	86 50	85 50
„ „ „ bank. wł. 6%	85 50	84 50
Akcje kolei.		
Akcje gal. kol. Karola Lud.	243 —	241 —
„ „ „ lwows.-czer.	192 —	100 —
Akcje banków.		
Akcje banku krakowskiego	— —	— —
z wpłatą 80 złr.	— —	— —
Akcje banku gal. hipotecz.	— —	— —
Obligacje.		
Obligacje indemniz. galicyj.	73 50	72 50
„ poż. głod. galic.	— —	— —
Rossyjskie premje z r. 1864	— —	— —
„ „ z r. 1866	— —	— —
Srebro pol. st. za 100 złr.	— —	— —
„ nowe obr. 100 złr.	— —	— —
Bankn. pol. 100 złr.	— —	— —
Ruble ros. za 100 rsr.	158 50	157 50
Talary pr. za 100 tal.	183 50	182 —
Srebro nowe austr.	122 —	121 —
Dukat ważny	5 90	5 80

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Napoleon d'or	10 —	9 90
Półimperjały rossyjskie	— —	— —
WIEDEŃ, 1 grudnia.		
Dług państwa: Renta 5%	— —	— —
„ w srebrze 5%	65 50	65 40
„ wal. austr. spłac. 5%	56 —	55 85
Losy pożycz. z r. 1839	239 —	237 —
„ „ „ 1854 4%	122 —	121 —
„ na 500 1860 5%	92 20	91 80
„ na 100 1860 5%	105 —	104 —
„ na 100 1864	114 —	113 75
Como	26 —	24 —
Oblig. ind. gal. 5%	72 75	72 25
„ „ bukow. 5%	71 —	70 25
Galic. pożycz. głodowa 7%	65 80	65 60
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 złr.	194 —	193 50
Anglo-węgierskie	79 —	78 —
Austr. kredytowe	232 —	228 —
Kredyt. handl. przemysł.	249 —	248 75
Dyskontowy austr.	— —	— —
Franco austr.	95 25	94 75
Krakowski hand. przem.	— —	— —
Galicyjski krajowy	— —	— —
Narodowy	720 —	728 —

Akcje kolei:	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Alföld Fiume	168 —	167 50
Czeska zach. na 200 złr.	242 —	240 —
„ północ. „ 150 „	125 50	124 50
Elżbiety na 200 „	216 —	215 50
Ferdynanda na 1000 „	2055 —	2050 —
Franc. Józefa „ 200 „	188 25	187 75
Kar. Ludwika „ 200 „	240 50	240 —
Koszyc. Bogum. 170 „	94 —	93 50
Lwow.-Czern. na 200 „	190 50	190 —
Północn. zach. austr.	197 50	197 —
Rudolfa na 200 złr.	162 —	161 —
Siedmiogrodzka „ 200 „	165 50	165 —
Rządowa na 200 (500 fr.)	383 50	382 50
Theissbahn	227 —	226 —
Tramway	166 —	165 50
Południowa na 500 fr.	177 75	177 25
Węgier. półn. wsch. 200 złr.	157 —	156 50
„ wschodnia 200 „	85 50	85 25
Akcje przem. i Listy zast:		
Borysławskie naft. 200 złr.	— —	— —
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	107 50	107 —
Listy zast. galicyjskie 4%	71 —	70 —
5%	79 50	— —
„ „ „ Banku Hyp. 6%	86 75	86 25
„ „ Bank. Włoś. 6%	86 —	85 —
„ Bank. narod. M. K. 5%	96 20	95 80
„ „ „ W. A. 5%	91 40	91 25
„ zast. węgierskie 5 1/2%	— —	— —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei czesk. półn. 300 fl. %	93 25	92 75
„ „ zachod. 300 „ 5%	93 25	92 75
„ Cesarz. Elżbiety 5%	— —	— —
Elżb. wsr. 100 zł. w. a. 5%	93 50	93 —
Elż. em. 1862 „ „ 5%	93 —	92 50
Elż. „ 1869 „ „ 5%	100 25	99 75

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Kol. Ferd. za 100 z. MK. 5%	91 —	90 50
„ „ „ WA. 5%	87 —	86 —
„ „ „ (sr. pł.) 5%	104 50	104 —
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	102 —	101 50
„ „ „ 2 emisja	99 —	98 75
„ Lwow.-Czern.-Jassy:		
I. emisja na 300 złr. 5%	78 50	78 —
II. „ „ 5%	89 25	88 75
III. „ „ 5%	88 —	87 50
„ Rudolfa na 300 złr. 5%	89 50	89 —
„ Siedmiogr. 100 „ 5%	87 70	87 40
Rządowa na 500 fr.	133 —	132 —
„ II. emis. „ „	132 —	131 —
Południowa	112 25	111 75
na 200 fl. sr. za 100 wa. 5%	89 25	88 75
Bony 1870 za 74 „ 5%	— —	— —
„ 1875 „ 76 „ 5%	— —	— —
„ 1877 „ 78 „ 6%	— —	— —
Losy prywatne:		
Kredytowe na 100 fl. wa.	161 —	160 —
Clary „ 40 „ mk.	32 —	31 —
Żeglugi na Dunaju 100 „	96 —	94 —
Keglewicza na 10 „	16 —	14 —
Budy na 40 fl. wa.	30 —	26 —
Palfy na 40 „ mk.	28 —	26 —
Rudolfa „ 10 „ wa.	15 —	14 —
Salm „ 40 „ mk.	39 —	37 —
St. Genois „ 40 „ mk.	27 50	26 50
Stanisławow. „ 20 „ wa.	24 —	22 —
Tryestu „ 100 „ mk.	125 —	115 —
Waldstein „ 20 „ „	20 —	18 —
Windischgrätz. 20 „ „	21 —	20 —
Weksle:		
Augsbrg. za 100 fl. niem 4 1/2	103 50	103 25

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Berlin za 100 t. 5 skonto	— —	— —
Frankf. za 100 fl. 4 „	103 50	103 30
Hambrg 100 mark 4 „	91 50	91 25
Londyn 10 ft. st. 3 1/2 „	123 90	124 70
Paryż za 100 fr. 2 1/2 „	— —	— —
Monety:		
Dukaty ważne	5 88	5 87
Napoleony	9 96	9 96
Srebro	122 75	122 —
LWOW, 1 grudnia.		
Indemn. galicyjska 5%	73 15	72 60
„ bukow 6%	— —	— —
Listy zastawne 4%	71 —	70 —
„ „ 5%	79 —	78 25
Pożyczka głodowa 7%	100 —	— —
Akcje banku hipot. 6%	86 25	85 75
„ „ włościań 6%	86 —	85 —
Dukat ważny	5 87	5 80
Napoleon d'or	10 —	9 92
Półimperjał ros.	10 15	10 —
Rubel srebr.	2 —	1 94
„ papierowy	1 59	1 58
Talar pruski	1 83	1 82
Srebro	123 50	122 95
WARSZAWA, 1 grudn.	Rs. k.	Rs. k.
Listy zast. serji 1.. 4%	92 —	91 50
„ „ „ 2.. 4%	89 75	89 42
„ likwidacyjne.. 4%	73 50	73 25
„ zastawne z r. 1869	87 50	87 17
Poż. lot. z 1864.. 5%	142 —	— —
„ „ z r. 1866.. 5%	— —	— —
Akcje kol. warsz.-wied.	73 —	— —
„ „ warsz.-bydg.	69 —	— —
„ „ warsz.-teresp	— —	— —
„ „ łodzkie	102 —	— —
Weksle na Wied. za 150 z.	94 89	— —

(Nadesłane.)

Wszystkim cierpiącym zdrowie przynosi delikatna Revalescière du Barry, która bez lekarstw i kosztów leczy następujące choroby:

Wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gróczoł, błon śluzowych, choroby pęcherza, nerek, tuberkuły, suchoty, asthmę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, słabość, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrot głowy, kongestje, szum w uszach, nudności i womity nawet podczas błogosławionego stanu, diabetes, melancholję, chudnięcie, reumatyzm, podagrę i bladaczkę. — 72,000 świadectw kuracji chorób, z których żadne lekarstwa wyleczyć nie mogły; wyjątki z tych świadectw na żądanie mogą być przesłane.

Pożywniejsza niżeli mięso, Revalesciera zaoszczędza tak u dorosłych, jakoteż u dzieci 50 razy tyle, ile kosztują lekarstwa.

Neustadt w Węgrzech.

Od kilku lat już nie mogłem się cieszyć zupełném zdrowiem; trawienie było nieregularne; cierpiałem na różne dolegliwości żołądkowe i zaflegmienie. Od dolegliwości tych uwolniło mnie teraz 14-dniowe używanie Revalescièry, tak, że bez przeszkody mogę teraz wypełniać obowiązki mego zawodu.

J. L. Sterner, nauczyciel przy szkole ludowéj.

W puszkach zawierających 1/2 ft. 1 złr. 50 kr., 1 funt 2 złr. 50 kr., 2 ft. 4 złr. 50 kr., 5 ft. 10 złr., 12 ft. 20 złr., 24 ft. 36 złr.

Revalescière Chocolatèe w tabliczkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 złr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 złr. 50 kr.; w proszkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 złr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 złr. 50 kr., na 120 filiżanek 10 złr., 288 filiżanek 20 złr., 576 filiżanek 36 złr.

Sprowadzić można gdziekolwiekbądź za przekazem pocztowym przez: Barry du Barry et comp. w Wiedniu Goldschmiedgasse 8; w Peszcie Török; w Pradze J. Fürst; w Bernie F. Eder; we Lwowie Rotlender; w Czerniowcach Schnirch, Augustynowicz; w Klausenburgu J Kronstädter w Gracu bracia Oberranzmeyer; w Bozen Lazzari; w Tryeście J. Serravallo.

Ces. król. uprzyw. koléj galic. Karola Ludwika.

ROZKŁAD JAZDY

dla

pociągów osobowych i mięszanych

ważny od 1go grudnia 1870 r. aż nadal.

Na linji **Złoczów-Podwołoczyska** niniejszy rozkład jazdy wchodzi w używanie z dniem otwarcia tejże linji dla obrotu osobowego.

Cyfry obwódką czarną obwiedzione, oznaczają godziny nocne od godz. 6téj wieczorem aż do g. 5téj minut 59 zrana.

Z Krakowa łącznie z Wiednia i Wrocławia do Lwowa, Tarnopola, Podwołoczysk, a przez Krasne do Brodów.

Stacje:		Pociąg osob. Nr. 1 godz.	minuta	Pociąg miesz. Nr. 3 godz.	minuta
a) Główna linja.		wieczór		przedpoł.	
Kraków	przyj.	9	43	10	30
	odjazd	10	28	11	30
Bierzanów	„	10	41	11	48
Podłęże	„	10	55	12	9
Kłaj	„	11	9	12	28
Bochnia	przyj.	11	22	12	46
	odjazd	11	26	12	52
Słotwina	„	11	48	1	21
Bogumiłowice	„	12	15	1	53
Tarnów	przyj.	12	26	2	6
	odjazd	12	31	2	12
Czarna	„	1	4	2	51
Dębica	przyj.	1	19	3	10
	odjazd	1	24	3	35
Ropczyce	„	1	43	3	58
Sędziszów	„	1	57	4	15
Trzciana	„	2	16	4	37
Rzeszów	przyj.	2	35	5	—
	odjazd.	2	41	5	6
Łańcut	.	3	7	5	34
Przeworsk	„	3	36	6	8
Jarosław	przyj.	3	59	6	36
	odjazd	4	4	6	40
Radymno	„	4	24	7	3
Żurawica	„	4	45	7	28
Przemyśl	przyj.	4	54	7	39
	odjazd	5	—	7	54
Medyka	„	5	19	8	16
Mościska	„	5	44	8	43
Sądowa Wisznia	„	6	15	9	22
Gródek	„	6	48	10	1
Kamienobród	„	6	56	10	12
Mszana	„	7	13	10	32
Lwów*)	przyj.	7	37	11	—
		Pociąg mięsz.			
	odjazd	8	52	11	50
Lwów p. zamkiem	przyj.	9	3	12	1
	odjazd	9	11	12	12
Barszczowice	„	9	42	12	45
Zadwórze	„	10	7	1	12
Krasne (zmian. wag. do Brodów	przyj.	10	29	1	35
	odjazd.	10	42	1	50
Kniaże	„	11	17	2	25
Złoczów	przyj.	11	38	2	46
	odjazd.	11	43	2	51
Płuchów	„	12	31	3	39
Zborów	„	12	46	3	54
Jezierna	„	1	28	4	36
Hłuboczek wielki.	„	2	4	5	10
Tarnopol	przyj.	2	25	5	31
	odjazd	2	50	5	41
Borki wielkie	„	3	24	6	14
Maksymówka	„	4	14	7	4
Bogdanówka Kamionki	„	4	37	7	27
Podwołoczyska	przyjazd	4	57	7	47
		popołudn.		rano	

b) Kolej boczna do Brodów.

		rano		w nocy	
Krasne	przyj.	10	29	1	35
	odjazd	10	57	2	—
Ożydów	„	11	32	2	34
Zabłotce	„	11	58	3	—
Brody	przyjazd	12	21	3	23
		popołudniu		rano	

*) Pociągi Nr. 1. i 3. łączą się we Lwowie z pociągami c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj.

Z Krakowa pociąg lokalny do Lwowa.

Stacje:		Pociąg miesz. Nr. 5 godz.	minuta
		rano	
Kraków	odjazd	7	—
Bierzanów	„	7	18
Podłęże	„	7	37
Kłaj	„	7	56
Bochnia	przyj.	8	14
	odjazd	8	22
Słotwina	„	8	52
Bogumił.	„	9	28
Tarnów	przyj.	9	42
	odjazd	9	52
Czarna	„	10	37
Dębica	przyj.	10	58
	odjazd	11	25
Ropczyce	„	11	50
Sędziszów	„	12	9
Trzciana	„	12	34
Rzeszów	przyj.	1	—
	odjazd	1	19
Łańcut	„	1	57
Przeworsk	„	2	39
Jarosław	przyj.	3	3
	odjazd	3	14
Radymno	„	3	39
Żurawica	„	4	5
Przemyśl	przyj.	4	17
	odjazd	4	32
Medyka	„	4	57
Mościska	„	5	30
Sądowa Wisznia	„	6	14
Gródek	„	7	—
Kamienobród	„	7	11
Mszana	„	7	32
Lwów	przyjazd	8	—
		wieczór	

Ze Lwowa pociąg lokalny do Krakowa.

Stacje:		Pociąg miesz. Nr. 6 godz.	minuta
		rano	
Lwów	odjazd	6	42
Mszana	„	7	13
Kamienobród	„	7	34
Gródek	„	8	1
Sądowa Wisznia	„	8	46
Mościska	„	9	33
Medyka	„	10	7
Przemyśl	przyj.	10	33
	odjd	10	53
Żurawica	„	11	10
Radymno	„	11	41
Jarosław	przyj.	12	11
	odjd	12	26
Przeworsk	„	1	3
Łańcut	„	1	50
Rzeszów	przyj.	2	24
	odjd	2	44
Trzciana	„	3	15
Sędziszów	„	3	41
Ropczyce	„	3	59
Dębica	przyj.	4	25
	odjd	4	34
Czarna	„	5	1
Tarnów	przyj.	5	48
	odjd	5	58
Bogumiłowice	„	6	15
Słotwina	„	7	2
Bochnia	przyj.	7	27
	odjd	7	35
Kłaj	„	7	56
Podłęże	„	8	17
Bierzanów	„	8	39
Kraków	przyjazd	8	58
		wieczór	

Z Podwołoczysk i Brodów do Lwowa i Krakowa w połączeniu do Wiednia i Wrocławia.

Stacje:		Pociąg miesz. Nr. 2 godz.	minuta	Pociąg miesz. Nr. 4 godz.	minuta
b) Główna linja.		przedpoł.		wieczór	
Podwołoczyska	odjazd	11	—	6	40
Bogdanówka-Kamionki	„	11	24	7	5
Maksymówka	„	12	3	7	43
Borki wielkie	„	12	38	8	17
Tarnopol	przyj.	1	17	8	56
	odjazd	1	42	9	6
Hłuboczek wielki	„	2	2	9	25
Jezierna	„	2	47	10	9
Zborów	„	3	28	10	49
Płuchów	„	3	46	11	7
Złoczów	przyj.	4	15	11	36
	odjazd	4	20	11	41
Kniaże	„	4	38	11	59
Krasne	przyj.	5	6	12	27
	odjazd	5	21	12	47
Zadwórze	„	5	47	1	13
Barszczowice	„	6	15	1	41
Lwów pod zamkiem	przyj.	6	53	2	19
	odjazd	7	5	2	31
Lwów *)	przyj.	7	24	2	50
		Poc. osob.			
	odjazd	8	7	3	30
Mszana	„	8	29	3	58
Kamienobród	„	8	43	4	17
Gródek	„	8	54	4	31
Sądowa Wisznia	„	9	24	5	4
Mościska	„	9	54	5	42
Medyka	„	10	18	6	9
Przemyśl	przyj.	10	35	6	29
	odjazd	10	48	6	39
Żurawica	„	11	—	6	53
Radymno	„	11	20	7	18
Jarosław	przyj.	11	40	7	42
	odjazd	11	44	7	47
Przeworsk	„	12	6	8	14
Łańcut	„	12	36	8	50
Rzeszów	przyj.	1	—	9	19
	odjazd	1	13	9	28
Trzciana	„	1	36	9	55
Sędziszów	„	1	55	10	17
Ropczyce	„	2	8	10	32
Dębica	przyj.	2	25	10	52
	odjazd	2	33	11	22
Czarna	„	2	52	11	45
Tarnów	przyj.	3	24	12	23
	odjazd	3	35	12	31
Bogumiłowice	„	3	47	12	46
Słotwina	„	4	22	1	25
Bochnia	przyj.	4	40	1	47
	odjazd	4	48	1	54
Kłaj	„	5	4	2	14
Podłęże	„	5	20	2	34
Bierzanów	„	5	36	2	54
Kraków	przyj.	5	41	3	11
	odjazd	6	41	4	11
		rano		popołudniu	

b) Kolej boczna z Brodów.

		po pół.		wieczór	
Brody	odjazd	3	23	10	50
Zabłotce	„	3	49	11	16
Ożydów	„	4	18	11	44
Krasne (Zmiana wagonów z przył. do pociągu głównéj kolei)	przyj.	4	46	12	12
		po poł.		w nocy	

*) Pociągi 2. i 4. łączą się we Lwowie z pociągami c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj.

Z Krakowa do Wieliczki

Stacje:		Pc. m. N. 27 g.	m.	Pc. m. Nr. 29 g.	m.
		pr. pł.		wiecz.	
Kraków	odjazd	9	—	7	—
Bierzanów	„	9	22	7	22
Wieliczka	przyj.	9	38	7	38
		pr. pł.		wiecz.	

Z Wieliczki do Krakowa

Stacje:		Pc. m. N. 28 g.	m.	Rc. m. Nr. 30 g.	m.
		rano		popoł.	
Wieliczka	odjazd	7	27	5	—
Bierzanów	„	7	41	5	14
Kraków	przyj.	8	—	5	33
		pr. pł.		wiecz.	

Z Brodów przez Krasne do Podwołoczysk.

Stacje.		Pociąg mięsz. Nr. 4 b. i 3 a. godz.	min.	Pociąg mięsz. N. 26 b. i 1 a. godz.	min.
		wieczór		rano	
Brody	odjazd	10	50	8	50
Zabłotce	„	11	16	9	16
Ożydów	„	11	44	9	44
Krasne (zmiana wagonów)	przyj.	12	12	10	12
	odjazd	1	50	10	42
Kniaże	„	2	25	11	17
Złoczów	przyj.	2	46	11	38
	odjazd	2	51	11	43
Płuchów	„	3	39	12	31
Zborów	„	3	54	12	46
Jezierna	„	4	36	1	28
Hłuboczek wielki	„	5	10	2	4
Tarnopol	przyj.	5	31	2	25
	odjazd	5	41	2	50
Borki wielkie	„	6	14	3	24
Maksymówka	„	7	4	4	14
Bogdanówka-Kamionki	„	7	27	4	37
Podwołoczyska	przyj.	7	47	4	57
		rano		po południu	

Z Podwołoczysk przez Krasne do Brodów.

Stacje.		Pociąg mięsz. Nr. 4 a. i 3 b. godz.	min.	Pociąg mięsz. N. 2 a. i 25 b. godz.	min.
		wieczór		przed południ.	
Podwołoczyska	odjazd	6	40	11	—
Bogdanówka-Kamionki	„	7	5	11	24
Maksymówka	„	7	43	12	3
Borki wielkie	„	8	17	12	38
Tarnopol	przyj.	8	56	1	17
	odjazd	9	6	1	42
Hłuboczek wielki	„	9	25	2	2
Jezierna	„	10	9	2	47
Zborów	„	10	49	3	28
Płuchów	„	11	7	3	46
Złoczów	przyj.	11	36	4	15
	odjazd	11	41	4	20
Kniaże	„	11	59	4	38
Krasne (zmiana wagonów)	przyj.	12	27	5	6
	odjazd	2	—	5	36
Ożydów	„	2	34	6	10
Zabłotce	„	3	—	6	36
Brody	przyj.	2	23	6	59
		w nocy		wieczór	

Wiedeń, w listopadzie 1870.

Jeneralna Dyrekcja.

W. UJHELYI jun.,

następca dentysty J. Z. Ujhelyi,

osadza

Zęby sztuczne podług najnowszego systemu — a wykonywa:
Plomby złotem, kompozycją, platyną i cementem,
Operacje najdoskonalszemi instrumentami amerykańskiemi. 1140(6-8)

Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 2 do 4.
Operuje dla biednych bezpłatnie.
Mieszka przy ulicy Grodzkiéj Nr. 62, naprzeciw handlu p. Schwarza.

Do wielkiego składu węgla przy kolei żelaznéj, nadchodzą codziennie **znaczne transporta węgla,** którego teraz w każdym czasie w większych lub mniejszych ilościach nabyć można.

Obstalunki dla Galicji uskutecznia podpisany także na żądanie.

Bogumił Gebhardt
plac kolei żelaznéj Nr. 16.
1210(3-3)

Kilka dni jeszcze otwarte SŁYNNE w EUROPIE ANATOMICZNE **MUZEUM FRÄUSCHERA** **w Sali Redutowéj** dla osób dorosłych od godz. 9 rano do 9 wieczór. 1220(2-3)
Wstęp tylko 20 cent.

OLEJEK na Reumatyzm i Podagrę (Gościec). 1178(3-12)
Dra Langa.

Zaleca się wszystkim cierpiącym: **na reumatyzm, pod grę (Gości.c), darc.e w kościach itd.** którzy już wszelkich innych środków bezskutecznie używali.

Dostać można jedynie w aptekach: **A. SIEDLECKIEGO** pod „Białym Orłem" w Krakowie — **Z. RUCKERA** we Lwowie — **G. JOHANNIEGO** w Bielsku. — Cena flakonu 1 złr. 20 cent. — Sposób użycia dołącza się do każdego flakonu.

Świadectwo.

Wielka boleść i darcie w kościach, oraz nabrzmienie w stawach, zmusiły mnie w jesieni w r. 1869 przez dłuższy czas w łóżku pozostać.

Używanie różnych środków było bezskuteczne, aż kazałem przynieść powyższy olejek **Dra Langa,** za pomocą **tego środka** zostałem zupełnie wyleczonym i obecnie, nawet przy zmianie powietrza nie czuję żadnych dolegliwości.

Stare Bielsko d. 19 stycznia 1870.

Jan Perschke.

Prawdziwość powyższego świadectwa poświadczamy:
S. G. Gloxin proboszcz, **G. Stefek** nauczyciel.

Soeben erschien
3te sehr vermehrte Auflage
767(39-50)

Die geschwächte **Manneskraft,** deren Ursachen u. Heilung. Dargestellt von Dr. Bisenz, Mitglied der medicinischen Facultät in Wien. Preis 2 fl. — mit Francopost 2 fl. 30 kr.

Zu haben in der ORDINATIONS-ANSTALT für **Geheime Krankheiten** (besonders Schwäche) von **Med. Dr. Bisenz** Stadt — (Judenplatz) — Currentgasse 12 im II. Stock.
Tägliche Ordination von 11 — 4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden die Medicamente besorgt. — Ohne Postnachnahme).

RESTITUTIONS-FLUID niefałszowany
li tylko u pana Gustawa Ulricha we Wiedniu Judenplatz 9.
albo u mnie samego do nabycia.
Cena: 1/1 skrzynki (12 flaszek) 20 złr., 1/2 skrzynki (6 flaszek) 10 1/2 złr., 1/4 skrzynki (3 flaszki) 5 1/2 złr.
KAROL SIMON, wynalazca Restitutions-Fluidu i opartego na nim sposobu leczenia (Wien III Bez., Löwengasse 37 A.).
c. k. uprzywil. Restitutions-Fluid Fr. J. Kwizdy w Korneuburgu (nazwany płynem leczącym konie), jako i Fluid F. Bartha we Wiedniu, są płyny mój Restitutions-Fluid naśladujące.

SOK, ZIÓŁKA i CUKIERKI z ziół karpackich Dra Faykiss w Kesmarku.

Doświadczone jako najlepsze środki w słabościach piersiowych, kaszlu, chrypce, drapaniu w gardle, kataralnych zapaleniach gardła i kanału oddechowego, kokluszu itd. itd.

Cena: Flaszka soku 70 cnt. Pudełko cukierków 35 cnt. Paczka ziółek 25 cnt.

Główny skład w Krakowie w aptece pod „białym Orłem" w Rynku Głównym **A. Siedleckiego** i w aptece pod „Gwiazdą" **Józefa Trauczyńskiego.**

Apteka pod „białym Orłem" utrzymuje także:
Eau de Beaute Eau de Princesse woda piękności dla upiększenia i nadania delikatności twarzy i t. d.
Tran do picia w najlepszym gatunku (Dorsch-Leber-Thran) p. Hogg. Cena butelki 80 cnt.
Kwas chloro-octowy do wygubienia brodawek i t. d. 1064 (5-12).

KURCZE EPILEPTYCZNE (**Choroby świętego WALENTEGO**). leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji dr. **O. Killisch** Berlin Louisenstrasse 45. — Dotąd przeszło 100 uleczonych. (183-300)
152

Niezbędność wag na bydło
wykazuje sławny ekonomista francuzki **Desgranges** jak następuje:

Chów bydła od 10 lat w niezwykły sposób podniósł się w departamentach Loire, Durance i Rhone. Przed 10 laty uprawa roli była prawie jedyną gałęzią zarobkowania tamtejszéj ludności; dzisiaj uprawa roli jest rzeczą podrzędną, a ludność wyłącznie tylko zajmuje się chowem bydła i doskonale na tém wychodzi. Myliłby się zaś każdy, ktoby mniemał, że świetne rezultata osiągnięte tam są jedynie skutkiem dobréj paszy. Był to raczéj jeden aparat mierniczy, dawniéj w okolicach tych wcale nieznany, który przyczynił się do tych świetnych rezultatów, aparatem tym są wagi na bydło. Według wielkości sztuk na oko nie miano żadnéj miary rzeczywistéj wartości bydła. Z zaprowadzeniem wag na bydło rzecz zmieniła się. Wagi na bydło są najlepszym stróżem interesu właściciela. Nie dopuszczają one jak to dawniéj było, aby tylko handlarz i rzeźnik korzystali z dobroci bydła, ale zabezpieczają one przedewszystkiem należny właścicielowi zysk. Dlatego odzywamy się do wszystkich gospodarzy ziemskich, właścicieli browarów, gorzelni i cukrowni, którzy zajmują się obok tego wypasem bydła: Chcecie mieć ładne bydło i pewny z tego zysk, zaprowadźcie u siebie wagi na bydło, bez nich bowiem nigdy nie poznacie prawdziwéj wartości bydła i zawsze ponosić będziecie szkody. Słusznie powtarza bogaty gospodarz Arnston: „Kupujcie wagi na bydło, nie będziecie mogli nigdy dość nachwalić się korzyści z tego." 1012(5-?)

WAGI NA BYDŁO fabrykują we Wiedniu
Buganyi i spółka Singerstrasse Nr. 10.

Wiedeńska „**Medicinische Presse**" pisze w Nr. 35 z d. 25 września 1870 roku: „Teraz kiedy katary mianowicie organów respiracyjnych są na porządku dziennym, zwracamy uwagę lekarzy na skuteczność **preparatów słodowych Hoffa** (Centraldepot in Wien Kärnterring Nr. 11) szczegółowo przy katarach płucowych i wskazujemy pod tym względem na liczne świadectwa lekarskie, które już w tym roku ogłoszone zostały w dzienniku „**Medicinische Presse.**"

Dziennik lekarski „**allgemeine Wiener medicinische Zeitung**" pisze w Nr. 34 z d. 23 sierpnia 1870 „**Hoffa preparata słodowe.** Z wielu doświadczeń klinicznych i terapeutycznych można stwierdzić z pewnością, że **preparata słodowe Hoffa** (Centraldepot in Wien Kärntnerring Nr. 11) należą do najsilniejszych środków w medycynie. Prócz tego, że łatwo się assymilują i dlatego dla osób słabowitych są najstósowniejszym pokarmem, służą one także na to aby wzbudzić apetyt, przyspieszyć oddzielanie się śluzu żołądkowego i uregulować funkcje kiszek — przez co chronią od stanów anormalnych. Przez łatwą assymitację przyczyniają się bardzo do ożywienia funkcyj naczyń limfatycznych i chylusowych i do usunięcia tym sposobem różnych zatkań. Preparata te bardzo są korzystne **przy anemji, Chlorozy, Szkrofułach, Tuberkułach, jako też przy różnych innych słabościach i dolegliwościach.**

1008 (2-3).

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.